

# Sztandar Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W LUBLIKIE

ROK IX. Nr 268 (2911).

LUBLIN, WTOREK, 10 LISTOPADA 1953 R. A

Cena 20 gr

## Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W dniu 9 bm. odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie poświęcone omówieniu zadań lubelskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle obrad IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Referat o zadaniach lubelskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle obrad IX Plenum KC PZPR wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego PZPR tow. Edward Ochab.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos członkowie Komitetu Wojewódzkiego, sekretarze komitetów powiatowych i aktyw społeczno-gospodarczy.

## Przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych uczelny masy pracujące Lubelszczyzny rocznicę Rewolucji Październikowej

W dniu 6 listopada bież. roku w przeddzień XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej DOKP Lublin wykonała roczny plan okresowych rewizji wagonów towarowych. Plan ten był wyższy od analogicznego planu w roku ubiegłym o 14 proc.

Do przedterminowej realizacji zadań szczególnie przyczyniły się załogi parowozowni w Lublinie, Deblinie i Sędziszowie.

Roczny plan produkcji wykonała również załoga Hali Obróbki Drewna Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta. Wykonanie planu wybitnie przyspieszyła realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej.

## 172 izby przedterminowo oddała załoga w osiedlu fabrycznym KFWM

Dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej załoga ZB Nr 10 (Kalisz) w osiedlu robotniczym KFWM przedterminowo oddała do użytku dwa duże bloki mieszkalne, 172 pełnokomfortowe izby dla ludzi pracy.

W realizacji zobowiązań wyróżniły się zespoły tynkarzy ob. Stefana Kąkoliewskiego wykonując 443 proc. normy, zespół malarzy ob. Zygmunta Follandta 362 proc., zespół murarzy ob. Ryszarda Skibińskiego — 329 proc., zespół murarzy ob. Józefa Stanowskiego 324 proc., zespół robotników ziemnych ob. Stanisława Dobrowolskiego 320 proc., zespół murarzy ob. Kazimierza Melca 277 proc., zespół betoniarzy ob. Edwarda Ziobkowskiego 276 proc., zespół blacharzy ob. Kazimierza Nowackiego 278 proc., zespół robotników ziemnych ob. Wacława Kmiecika 291 proc., zespół stolarni ob. Zygryda Wiśniewicza 275 proc.

Władysław Bezdek  
korespondent terenowy

## Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Lublinie

### O przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w III kwartale 1953 r.

Według tymczasowych danych wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego w III kwartale 1953 r. przedstawiało się następująco:

#### I. WYKONANIE I WZROST PRODUKCJI TERENOWEGO PRZEMYSŁU DROBNEGO

Plan produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego w III kw. 1953 r. wg wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 106%. Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym wojewódzkim zarządom i centralom, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej wg wartości jak następuje:

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego	101%
Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych	97%
Związki branżowe Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych	106%
Oddział Centrali Spółdzielni Inwalidów	122%
Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego	125%
Wojewódzki Zarząd Miejskiego Handlu Detalicznego	114%
Ekspozytura Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami	104%
Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”	113%

W III kwartale dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb ludności województwa lubelskiego wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów przemysłowych jak np.: łózka dziecięce, meble tapicerowane, kredensy kuchenne, tkaniny wełniane i lniane, ubiory męskie i damskie, bielizna pościelowa, ocet, pasta do obuwia, cukierki.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji

globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych — niektóre jednostki organizacyjne terenowego przemysłu drobnego nie wykonały w pełni planu produkcji wszystkich wyrobów. Nie wykonał zadań planu Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w zakresie odlewów żelaznych i kolorowych, kotłów wazrzelnych, wiader, kieratów, Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych — w zakresie obuwia i torebek damskich, Oddział Centrali Spółdzielni Inwalidów — w zakresie siatek, okuć meblowych, skrzyń. Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, przy ogólnym niepełnym wykonaniu planu produkcji, nie wykonał w szczególności planu produkcji cegły.

(C. d. na str. 2)

## Powiaty Lublin i Kraśnik zwolnione od miarek i odsypów

Powiaty Lublin i Kraśnik zostały zwolnione z miarek i odsypów. Po Biłgoraju, Puławach i Lubartowie są to czwarty i piąty z rzędu powiaty, które kroczą w czołwce naszego województwa. Wytwarza i ołarna praca owładająca prowadzona przez aktywistów powiatowych, gminnych i gromadzkich w poważnym stopniu przyczyniła się do tego sukcesu. 90 proc. w realizacji planowych dostaw zboża, jakie osiągnęło na terenie tych powiatów, jest dowodem, iż coraz więcej małorolnych i średniorolnych chłopów Lubelszczyzny spełnia swój patriotyczny obowiązek względem państwa. Odsypanie w 100 procentach należonych wymiarów traktują oni jako swój wkład w budowę naszej Ojczyzny, w umocnienie ustroju socjalistycznego, w utrwalenie pokoju.

Wzywamy pozostałe powiaty do wzjęcia przykładu z pięciu przodujących. Wzywamy innych chłopów naszego województwa do wzięcia przykładu z przodujących obywateli lubelskiego, lubartowskiego, puławskiego, biłgorajskiego i kraśnickiego.

## Ekipa »Sztandaru Ludu« donosi:

### Członkowie partii powinni przodować

W ostatnich tygodniach nie odbyła się w gminie Rudnik (pow. kraśnostawski) ani jedna dostawa zbiorowa zboża. Wpłynęło to ujemnie na wykonanie rocznego planu. Gmina Rudnik zrealizowała dotąd tylko 60% planu. Jedną tylko gromada Zabłocie osiągnęła do dnia 5 listopada br. 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w Mościskach, które uzyskały zaledwie 49 proc., w Sułcu (50 proc.). Majdanie Borowskim (53 proc.) i Wierzbicach (53 proc.).

Wśród sąleających chłopów jest też trzech sottysów: w Mościskach — Stanisław Wieleba, w Płonce — Józef Dubaj, a w Wierzbicy — Stanisław Kowalczyk.

#### CHŁOPI PRZODUJĄCY

W przodującej gromadzie Zabłocie Władysław Zwolak — gospodarz na 1,5 ha wywiązał się w 100 proc. ze swoich obowiązków wobec państwa, Wiktorja Szostak i Karol Nowosadzki także wykonali 100 proc. planu.

W gromadzie Bzowiec jest wielu małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy wywiązały się w terminie z obowiązkowych dostaw. Są

nawet tacy, którzy sprzedali zboże i ziemniaki z poważnymi nadwyżkami.

Adam Gorski, średniorolny gospodarz dostawił do punktu skupu 191 kg ziarna ponad plan. Wywiązał się on również z obowiązkowych dostaw żywca, a także zapłacił IV ratę podatku gruntowego.

Władysław Zwolak sprzedał państwu 120 kg zboża ponad plan, a Władysław Kaznowski nawet 465 kg. Wszyscy zaś wywiązały się w całości z obowiązkowych dostaw ziemniaków. Takich ludzi trzeba naśladować. Są oni prawdziwymi patriotami, dobro ludowej ojczyzny istotnie leży im na sercu.

#### OPORNI PRZYNOŚĄ WSTYD GROMADZIE

Ale są i tacy chłopci, którzy przynoszą wstyd własnym gromadom i gminie, hamując wykonanie planu.

Maria Złamańczyk z Bzowca posiada z górą 18 ha ziemi, zalega państwu 3152 kg zboża i ponad 33 q ziemniaków. Jan Buda — gospodarz na 24,28 ha gruntu dotychczas nie dostarczył do punktu skupu 871 kg zboża i 625 kg ziemniaków.

W Zabłocie Bolesław Maciejewski zalega z 387 kg zboża i 614 kg

ziemniaków. Ignacy Janik i Adam Waszczak z tej samej gromady winni są państwu poważne ilości zboża i ziemniaków.

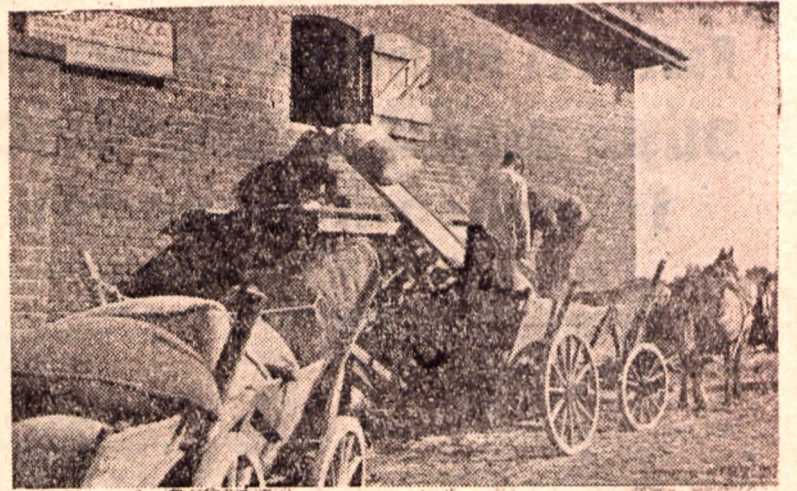
#### DLACZEGO GROMADA WIERZBICA WYKONAŁA DOTĄD 50 PROC. PLANU.

W gromadzie Wierzbica istnieje dwie organizacje partyjne, które liczą razem 36 członków. Gromada zaś wykonała zaledwie 50 proc. planu. Dlaczego tak się dzieje?

Aktyw pracujący w gromadzie nie potrafił dotychczas zmobilizować chłopów ani nie oparł się w swej dotychczasowej działalności na gospodarzach małorolnych. Członkowie partii, którzy powinni przodować we wszystkich akcjach politycznych i gospodarczych, dotąd jeszcze nie wszyscy wywiązały się z obowiązkowych dostaw dla państwa. Sottys Władysław Kowalczyk dotychczas zalega z dostawą ziarna. A przecież właśnie członkowie partii, jako najbardziej uświadomieni, powinni pociągać własnym przykładem pozostałych mieszkańców gromady. Organizacja partyjna powinna być kierownikiem i organizatorem całej akcji w gromadzie.

(Eka).

## Zboże dla Państwa



Na zdjęciu: przodujący w odstawach chłopci z gromady Nowy Dworzec, pow. kościński (woj. gdańskie) Paweł Szwedowski i Stanisław Bednarski przywieźli zboże na punkt skupu GS w Pogódkach. Chłopci ci wykonali w 100 proc. swój roczny plan odstawy zboża.

## I Wojewódzka Konferencja Remontowa odbędzie się w FSC w Lublinie

Lubelski Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich wspólnie z Okręgowym Zarządem Z. Z. Metalowców organizuje w dniach 13 i 14 bm. w FSC im. B. Bieruta Wojewódzką Konferencję Remontową. Konferencja ta zgodnie z wytycznymi Krajowej Rady Remontowej odbytej w Warszawie w listopadzie ub. roku ma na celu przeprowadzenie szerokiej mobilizacji kadr technicznych do walki o przedłużenie życia maszyn i urządzeń dla zwycięskiej realizacji narodowych planów gospodarczych.

Na Wojewódzkiej Konferencji Remontowej będą omówione z aktywnym udziałem Głównego Mechanika z zakładów pracy naszego województwa nowoczesne metody planowania i przeprowadzenia remontów, nowe metody remontowe, właściwa gospo-

darka remontowa i konserwacyjna. Zadeklarowane zostanie również remont szybkośćowy. Przykładowe przeprowadzenie remontu i wymiana doświadczona ma być pomocą w podniesieniu techniki remontów w zakładach Lubelszczyzny.

W naradzie wezmą udział: przodownicy pracy, technicy i inżynierowie pracujący przy remontach. Konferencja ma umożliwić wymianę doświadczeń bezpośrednio zainteresowanych z warsztatów pracy. Organizatorzy wierzą, że w zrozumieniu ważności akcji, jaką dla kraju jest walka o przedłużenie życia maszyn i urządzeń, wszystkie zaproszone zakłady delegują swoich przedstawicieli.

## Broшуra »IX Plenum KC PZPR« wydana została przez »Książkę i Wiedzę«

WARSZAWA (PAP). — Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazały się w formie broszury, pod wspólnym tytułem „IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR”, materiały z plenum: referat przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, wygłoszony na IX Plenum KC PZPR. Publikowane w broszurze materiały poprzedzone są tekstem komunikatu z obrad IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## W telegraficznym skrocie

\* Jak donosi z Hamburga szwedzko-niemiecka agencja DPA, 6 bm. w wyniku zdarzenia się z parowcem amerykańskim zatonął parowiec szwedzki „Blorke” o wyporności 2.268 ton. Dwa członkowie załogi zginęli.

\* Jak podaje agencja DPA, 6 bm. w pobliżu Muenchen — Gladbach (Niemcy zachodnie) uległy katastrofie dwa samoloty angielskie.

\* Jak podaje prasa amerykańska, od trzech tygodni trwa strajk w zakładach koncernu „North American Aviation” w Los Angeles (stan Kalifornia) i w Columbus (stan Ohio). W strajku biorze udział 30.000 robotników, domagających się poprawy bytu.

\* Jak podaje dziennik irański „Tohoran Mosawwar”, w Teheranie, Ankarze i Waszyngtonie podjęto istotne kroki w celu zawarcia układu wojskowego między Iranem a Turcją.

\* Dziennik „Chicago Daily News” zamieścił doniesienie z Waszyngtonu, w którym stwierdza się, że według informacji pochodzących z wiarygodnych źródeł, misja Johnstona na Bliskim Wschodzie „zakochyła się prawie całkowicie w Iraklem”. W Libanie, Syrii, Jordanii i Egipcie Johnston przylety został z misją.

**Rolniku! W twoim własnym interesie leży jak najszybsze wywiązanie się z obowiązkowych dostaw zboża, żywca i mleka!**



# Radziecka polityka pokoju, bezpieczeństwa i postępu odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodowym Polski

Referat wiceprezesa Rady Ministrów S. Jędrzychowskiego

Na uroczystej akademii w Warszawie z okazji 36 rocznicy Rewolucji Październikowej wiceprezes Rady Ministrów S. Jędrzychowski wygłosił referat, którego treść podajemy w skrócie:

Towarzysze i Obywatele!

W dniu dzisiejszym, w trzydziestą szóstą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przełomowego wydarzenia w dziejach świata, łączymy się z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, łączymy się z całą postępową ludzkością, w uczuciach głębokiej radości, zasłużonej dumy ze zwycięskiej drogi, jaką przebyły w ciągu tych 36 lat narody radzieckie, w uczuciach głębokiej wiary i pewności ostatecznego zwycięstwa sił pokoju i postępu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

## Główna siła pokojowa ludzkości

Związek Radziecki jest główną siłą pokojową ludzkości. Narody radzieckie stoją na czele walki o pokój od pierwszej chwili istnienia Związku Radzieckiego. Kierownicy państwa radzieckiego nie raz wyrażali pogląd o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia różnych systemów gospodarczych, nie raz wyrażali przekonanie, że wszystkie sporne zagadnienia międzynarodowe mogą być rozwiązane pokojowymi środkami w drodze rokowań, o ile obie strony będą ożywione wolą pokoju. Zagadnienie przewagi tego czy innego ustroju społecznego może być rozstrzygnięte w drodze pokojowego współzawodnictwa, a socjalizm nie ma żadnych powodów obawiać się, że nie wywidzie zwycięsko z takiego współzawodnictwa. Związek Radziecki stoi niezmiennie na stanowisku, że sprawa ustroju społecznego i politycznego, jest sprawą, która każdy naród rozstrzyga sam za siebie na mocy swych suwerennych praw i która nie może być narzucana z zewnątrz.

Nowego typu stosunki międzynarodowe, oparte na równości, braterstwie i wzajemnej pomocy, jakie z inicjatywy Związku Radzieckiego rozwinęły się pomiędzy krajami obozu pokoju, służą za wzór i przykład stosunków przyszłości, jakie mogą istnieć pomiędzy wszystkimi narodami świata po wyzwoleniu się od imperializmu. Związek Radziecki wyzwolił kraje demokracji ludowej z niewoli faszystowskiej i tym samym umożliwił masom ludowym dojście do władzy w tych krajach, bezinteresownie pomagając im w odbudowie, a obecnie udziela wszechstronnej i różnorodnej pomocy w uprzemysłowieniu naszych krajów. Jest rzeczą niezaprzeczną, że nie moglibyśmy w tak szybkim tempie rozwijać naszych sił wytwórczych, naszego przemysłu, umacniać obronności naszego kraju, gdyby nie ogromna bezinteresowna pomoc ludźmi radzieckimi. Jest rzeczą niezaprzeczną, że i obecnie, trudno byłoby nam przejść do polityki przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących do polityki przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, obrotu towarowego, budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego, polityki wskazanej przez towarzysza Bieruta w referacie na IX Plenum KC PZPR i tezach uchwalonych przez Plenum, o której będzie obradował II Zjazd PZPR, gdyby nie istnienie Związku Radzieckiego i jego potęga gospodarcza. Wysoki poziom sił wytwórczych, osiągnięty przez Związek Radziecki, stanowi nie tylko podstawę szybkiego wzrostu dobrobytu narodów radzieckich, ale w poważnym stopniu przyczynia się i ułatwia przejście do polityki gospodarczej przyspieszonego wzrostu stopy życiowej również w krajach demokracji ludowej.

Naród polski posiada szczególne powody do wdzięczności narodom radzieckim za ich pomoc, okazaną Polsce w umacnianiu naszego państwa i w naszym pokojowym budownictwie. Dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość po pierwszej wojnie światowej. Zwycięska Armia Radziecka w czasie drugiej wojny światowej uratowała nasz naród przed fizyczną zagładą i wyzwoliła go z okrutnej niewoli faszystowskiej. Jeszcze w czasie wojny Związek Radziecki dopomógł do stworzenia Armii Polskiej w ZSRR. Wraz z Armią Ludową stała się ona trzonem odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku bohaterów Armii Radzieckiej

36 lat temu Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego połączyła w jeden potężny rewolucyjny nurt ogólnodemokratyczny ruch na rzecz pokoju, demokratyczny ruch chłopów, walczący o ziemię, narodo-wyzwolenie, walczący o wolność, uciśnionych przez carat i przewodzący w tej walce rewolucyjny ruch proletariatu, obalenie władzy burżuazji i socjalizm i poprowadziła masy ludowe z proletariatem na czele do decydującego szturm. Władza burżuazji i obywateli została obalona. Powstało pierwsze w dziejach państwo robotników i chłopów.

wzięło udział w rozgromieniu wroga w końcowej fazie wojny. Związek Radziecki dopomógł nam w odzyskaniu przastarych ziem piastowskich i w ustanowieniu naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Związek Radziecki swymi wysiłkami w dziedzinie umacniania pokoju, swym stanowiskiem w sprawie Niemiec, walcząc o zjednoczenie Niemiec jako demokratycznego, młującego

## Braterska, bezinteresowna pomoc dla narodu polskiego

Ludzie radzieccy od pierwszej chwili z poświęceniem pomagali nam w odbudowie naszego kraju, w odbudowie kolei, dróg i mostów, elektrowni, stacji telefonicznych i naszych miast. Związek Radziecki od pierwszej chwili, kiedy Polska nie nawiązała jeszcze stosunków handlowych z wieloma krajami, pośpieszył nam z pomocą gospodarczą, dostarczając surowce dla naszego przemysłu i żywność dla naszych miast. Formy pomocy radzieckiej zmieniły się w miarę tego, jak zmieniły się nasze potrzeby, jak nasz kraj przechodził od jednego etapu budownictwa do drugiego. Ale nie ulega wątpliwości, że pomoc Związku Radzieckiego dla Polski nieustannie rola i stawała się coraz różnorodniejsza w miarę tego, jak rozwijała się nasza współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna. Dzięki współpracy gospodarczej i wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim, odbywającej się w ramach wieloletnich umów, możemy opierać nasze plany rozwoju gospodarczego — w tej części, w jakiej są one zależne od dostaw importowych — w poważnym stopniu na pewnych i gwarantowanych dostawach radzieckich, pierwszorzędnych jakościowo, niezależnych od wahań i kaprysów rynku kapitalistycznego. Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy przeważającą część rudy dla naszego przemysłu hutniczego, metali nieżelaznych, paliw płynnych, bawełny dla naszego przemysłu włókienniczego, środków transportu, maszyn i całej kompletnej zaprawy przemysłowej. Aby ułatwić realizację naszego Planu 6-letniego Związek Radziecki dostarcza nam urządzeń, przemysłowych na dogodnych warunkach kredytowych. Niezwykle cenna jest pomoc techniczna, jakiej udziela nam Związek Radziecki, dostarczając dokumentację techniczną dla nowobudowanych zakładów przemysłowych oraz dokumentację i licencje dla nowo uruchomionych rodzajów produkcji. W świecie kapitalistycznym za tego rodzaju usługi konieczny kapitalistyczne każą sobie niezwykle słono płać przez długie lata, a kraj, który otrzymuje tego rodzaju „pomoc” popada w zależność gospodarczą od wielkich monopolów kapitalistycznych. Przy tym konieczny kapitalistyczne sprzedają zwykle lub udzielają licencji tylko na takie wyprodukty, które już nie stanowią ostatecznego słowa techniki, a zadróżnie strzegą wszelkich rodzajów nowych zdobyczy technicznych. Związek Radziecki dzieli się z nami nieodpłatnie najnowszymi osiągnięciami swojej przodującej nauki i techniki.

Jakże bezcenna jest bezpośrednia, żywa pomoc ludzi radzieckich, którzy przybywają do Polski, aby nam pomóc wznosić wielkie budowle socjalizmu, służyć nam radą w opracowywaniu planów rozwoju poszczególnej galezi przemysłu, przeksztalceniu trudniejszych problemów, jakie

napotykały na drodze naszego rozwoju. Ogromna znaczenie ma udostępnienie przez Związek Radziecki dużej liczbie naszych aspirantów i studentów studiów na wyższych uczelniach radzieckich, a naszym inżynierom i technikom praktyk w radzieckich zakładach przemysłowych.

Obok pomocy i współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej rozwija się współpraca i wymiana kulturalna. Daje ona szerokim masom naszego narodu możliwość bezpośredniego zetknięcia się i zapoznania z bogactwem i rozkwitem kultury narodów radzieckich. Wspaniałe radzieckie teatry i zespoły artystyczne podczas swych gościnnych występów w miastach polskich dostarczają dziesiątkom tysięcy ludzi głębokich przeżyć i wzruszeń. Nasi artyści mają również możliwość prezentowania w Związku Radzieckim dorobku kultury i sztuki polskiej.

W sercu Warszawy wyrosło wspaniałe dzieło architektów i budowniczych radzieckich, dar narodów radzieckich dla naszej stolicy, żywy symbol pogłębiającej się z każdym rokiem przyjaźni polsko-radzieckiej — Pałac Kultury i Nauki im. Stalina.

Naród polski jest bezgranicznie wdzięczny narodom radzieckim za ich głęboką przyjaźń i bezinteresowną pomoc we wszystkich dziedzinach. Masy pracujące Polski zdają sobie sprawę z najlepszą formą, najlepszym wyrazem tej wdzięczności jest wniesienie jak największego naszego własnego wkładu w umocnienie obozu pokoju i demokracji, przez rozwój sił wytwórczych naszego kraju, umocnienie jego obronności, doprowadzenie do wzrostu dobrobytu i dalszego rozkwitu kultury naszego narodu. Dlatego też polska klasa robotnicza, pracujący chłop i inteligencja rokrocznie czczą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej czynnym produkcyjnym, podejmowaniem i realizacją socjalistycznych zobowiązań. Dlatego też Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, włączając się z dniem 7 listopada, polskie masy pracujące starają się wykorzystywać dla jak najlepszego poznania i przyswojenia sobie radzieckich metod pracy, osiągnięć radzieckiej nauki i techniki, dla poznania przodujących ludzi radzieckich i ich wielkiej kultury.

W dniu 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej postanawiamy jeszcze bardziej zespolić nasze wysiłki z wysiłkami naszych przyjaciół radzieckich, dla dobra naszych narodów i dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa wielkich idei Marks, Engelsa, Lenina i Stalina.

Niech żyje wielki Związek Radziecki, ostoja światowego pokoju i postępu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, przodująca siła ludzkości!

Niech żyje włączna i nierozdzielna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech NRD przypomina, że rząd ZSRR postanowił przerwać z dniem 1 stycznia 1951 roku pobieranie od

# Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Lublinie

(ciąg dalszy ze str. 1)

Produkcja globalna terenowego przemysłu drobnego wzrosła w III kwartale 1952 r., między innymi na skutek zmian organizacyjnych o 53% w porównaniu z III kwartałem 1952 r.

Terenowy przemysł drobny województwa wprowadził do produkcji następujące ważniejsze nowe artykuły, nie produkowane dotychczas na terenie województwa jak np.: zawiasy pasowe i bramowe, koksoniki, szatkownice duże i małe, suszarki i kompoty owocowe, słód, podstawki do żelazek, wycieraczki gumowe z odpadów, szafki nocne.

Sieć punktów usługowych wzrosła w kwartale sprawozdawczym o dalsze 153 punkty tak, że łączna ich liczba na koniec kwartału wykazuje wzrost o 40% w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego, przy czym największą wzrost, bo o 96% liczba punktów usługowych dla wsi. Liczba zatrudnionych w terenowym przemyśle drobnym powiększyła się w porównaniu z II kwartałem 1952 r. o 16%, a wydajność pracy na 1 pracownika grupy przemysłowej o 27%.

## II. ROLNICTWO (GOSPODARKA CHŁOPIŃSKA I SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE)

Tegoroczna akcja żniwna na skutek lepszej organizacji pracy i dobrych warunków atmosferycznych przebiegała pomyślnie i została zakończona o dwa tygodnie wcześniej niż w roku ubiegłym. W akcji tej wyróżniły się powiaty: Puławy, Kraśnik i Łuków, które zakończyły żniwa przed 15 sierpnia br. oraz spółdzielnie produkcyjne: Międzyzłoty w pow. Biała Podlaska, Annówka i Mysłów w pow. Łuków, Milejów w pow. lubelskim, Stenlica Mała i Zagrody w pow. Krasnostaw. Najlepsze wyniki w okresie akcji żniwnej uzyskały POM Skierbszów w pow. zamojskim, Kock w pow. lubelskim, Piotrowice w pow. lubelskim i Krzywowola w pow. chełmskim.

Według wstępnych szacunków plony w roku bieżącym kształtowały się wyżej niż w roku ubiegłym, a mianowicie: plony pszenicy — o 7%, plony jęczmienia o 4%, przy czym największe plony pszenicy osiągnęły spółdzielnie produkcyjne: Milejów w pow. lubelskim i Tuczępy w pow. hrubieszowskim, plony jęczmienia — spółdzielnie produkcyjne: Milejów w pow. lubelskim, Serock w pow. lubartowskim.

## III. INWESTYCJE TERENOWE I BUDOWNICTWO

Wielkość nakładów na inwestycje terenowe, dokonanych w kwartale sprawozdawczym, jest o 28% wyższa w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Wzrost ten występuje zwłaszcza w następujących dziedzinach gospodarki terenowej:

Rolnictwo i leśnictwo	o 48%
Przemysł terenowy	o 33%
Komunikacja i łączność	o 31%
Oświata	o 31%
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	o 12%

W wyniku realizacji zadań kwartalnego planu inwestycyjnego oddano do użytku następujące ważne obiekty planu terenowego: szpital zakaźny w Chełmie, szpital powiatowy w Lubartowie, szpitale rejonowe w Janowie Lubelskim i Szebrzeszynie, szkoły w: Rogowie, Okrzei, Strzakah, Woli Wereszczyńskiej, Sosnowicy, Goraju, Zół-

tafcu, Dylach. W ramach przeprowadzonych melioracji zagospodarowano w III kwartale 1.581 ha łąk i pastwisk, wykonano drenowania gruntów ornych, łąk i pastwisk na obszarze ponad 326 ha, dokonano regulacji ponad 14 km rzek.

Niektóre jednak inwestycje zostały opóźnione w wykonawstwie, jak na przykład: wiadukt przy ul. Melgiewskiej w Lublinie, ujęcie wody w dzielnicy Dzieśiąta w Lublinie i ujęcie wody w Krasnymstawie, wyrobownia cegielni „Czechówka” w Lublinie, szkoły w Mazanówce pow. Biała Podlaska i Nałęczowie, pow. Puławy.

Plan produkcji terenowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony o 8%. Największe wykonanie osiągnęły przedsiębiorstwa podległe: W.Z.B.P.P. — 110% i Zw. Branż. Spółdzielni Budowlanych — 125%.

Globalna wartość robót budowlano-montażowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w III kwartale br. wzrosła w cenach porównywalnych o 7% w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

## IV. OBRÓT TOWAROWY

Plan obrotów uspołecznionego handlu detalicznego za III kwartał br. został wykonany w 103%. W III kwartale nastąpiła dalsza poprawa w zaopatrzeniu ludności województwa na skutek zwiększenia masy towarowej przeznaczonej na potrzeby ludności miejskiej i wiejskiej. Sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych wzrosła w III kwartale w porównaniu z ubiegłym kwartałem br. w szczególności w zakresie: cukru o 28%, mięsa o 7%, masła o 31%, tkanin jedwabnych o 5%, ubiorów o 42%.

Liczba punktów uspołecznionego handlu detalicznego na terenie województwa wzrosła o 10% w porównaniu ze stanem na koniec r. 1952.

Plan obrotów Zakładów Żywności Zbiorowej został wykonany w III kwartale br. w 104%.

Liczba zakładów żywienia zbiorowego zwiększyła się o 6% w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego i o 3% w stosunku do kwartału poprzedniego.

## V. OŚWIATA

W wyniku pomyślniej realizacji zadań planu w III kwartale br. zwiększyła się w porównaniu z 1952 r. liczba 7-mio klasowych szkół podstawowych o 9%, liczba uczniów w szkołach podstawowych dla pracujących o 25%, liczba uczniów w szkołach 7-mio klasowych o 3%. Liczba szkół podstawowych o jednym nauczycielu, na skutek prowadzonej akcji podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół, zmniejszyła się o 19%, w związku z czym ilość uczniów w tych szkołach uległa zmniejszeniu o 24%.

Liczba uczniów przyjętych do pierwszej klasy zwiększyła się w porównaniu z 1952 r. w szkołach podstawowych o 10%, liceach dla wychowawczyń przedszkoli o 6%. W liceach pedagogicznych na skutek uruchomienia nowych liceów w Plaskach Lutelskich, Biłgoraju i Tomaszowie Lub. liczba uczniów przyjętych do pierwszej klasy wzrosła o 42% w porównaniu z 1952 r.

W celu objęcia większej ilości środowisk wiejskich siecią szkół podstawowych dla pracujących zwiększono ilość tych szkół (typu wiejskiego) w porównaniu z rokiem ubiegłym o 166%.

# Rządy Anglii, Francji i USA powinny za przykładem ZSRR i Polski umorzyć reparacje i obniżyć koszty okupacyjne

BERLIN (PAP). — Biuro prasowe przy premierze NRD komunikuje, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pismo zwracające uwagę na fakt, że Niemcy zachodnie obciążone są wciąż jeszcze ciężkimi zobowiązaniami finansowymi i gospodarczymi, wynikającymi z następstw wojny i okupacji. Sytuację taką — podkreśla pismo — uznać należy za tym bardziej nieuzasadnioną, że wschodnia część Niemiec jest wolna od tego rodzaju zobowiązań, mimo iż Związek Radziecki i Polska nieporównanie więcej niż inne kraje ucierpiały od agresji hitlerowskiej.

Rząd NRD przypomina, że rząd ZSRR postanowił przerwać z dniem 1 stycznia 1951 roku pobieranie od

Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszelkich spłat reparacyjnych, jak również podjął inne środki złagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań NRD. Również rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stwierdza pismo — zrezygnował ze swojej części niemieckich spłat reparacyjnych. Naród niemiecki jest głęboko wdzięczny ZSRR i PRL za te wielkoduszne decyzje.

Jeżeli naród niemiecki — stwierdza pismo — zostanie zwolniony od tych nadzwyczajnych ciężarów obciążających Niemcy zachodnie i jeżeli te sumy zostaną wydane na zaspokojenie potrzeb ludności zachodniej niemieckiej i na rozwój gospodarki pokojowej, możliwe będzie znaczne podniesienie stopy życiowej ludności Niemiec zachodnich, co odpowiadałoby w całej pełni interesom narodowym narodu niemieckiego.



# Przeciw szturmowszczyźnie w budownictwie

Od pewnego czasu przechodzący obok rozległego kompleksu budynków wznoszonych przez lubelskie ZBM na ZOR Zachód — mogą zaobserwować dosyć dziwne zjawisko.

O godzinie trzeciej po południu, kiedy po wszystkich placach budowy rozlega się metaliczny dźwięk gongu obwieszczenia końca dnia pracy, pustoszają wszystkie stanowiska robocze, a wiadomo do wyjścia wewnętrzne drogi i osiedla wypełniają się śpieszącymi do domów robotnikami. Do ogólnego nastroju fałszu nie włącza się tylko załoga jednego z położonych na skraju osiedla bloków. To budynek Nr 5. Przyspieszony rytm pracy na murach tej budowy, chrzęst żwiru w bębniach betoniarok i wibrujący jazgot transporterów jest zbyt silnym kontrastem z zachodzącym coraz bardziej otoczeniem, by przejść niepostrzeżenie. Niewtajemniczonemu w zamierzenia budowniczych osiedla obserwatorowi mimo woli nasuwa się pytanie: dlaczego robotnicy z tej budowy pracują dłużej niż załogi innych budów i dlaczego otoczony przez pięć wind, dwa transportery i dwie betoniarok, budynek Nr 5 jest tym usprzętowanym wyraźnie uprzywilejowany w stosunku do innych budynków.

Na rogu ulicy, przy której wznosi się ożywiona budowa znajduje się tablica z napisem — ulica Przewodników Pracy. Ten przypadkowy zbieg okoliczności mógłby ktoś pochopnie uznać za odpowiedź na postawione wyżej pytanie. Tymczasem odpowiedź tej szukać należy gdzieś indziej.

Data rozpoczynająca historię budynku Nr 5 jest dzień 16 lipca 1952 r. W dniu tym została dokonana lokalizacja obiektu. Moment lokalizacji jest w skomplikowanym procesie powstawania każdego obiektu punktem przełomowym. Zamyka wstępny okres opracowania projektów i sporządzenia dokumentacji technicznej, a zarazem powinien zapoczątkować okres właściwego wykonawstwa. Piszący „powinien zapoczątkować” a nie „zapoczątkował”, bo w tym wypadku było inaczej niż to zwykło się dziać normalnie.

Po umiejscowieniu przyszłego budynku na terenie osiedla, bynajmniej nie przystąpiono do robót budowlanych. Ani nazajutrz, ani za tydzień, ani za miesiąc. Wydawałoby się, że zaniechano pierwotnego zamiaru budowy tego obiektu. Ale jednak nie. Ustalono termin przekazania budynku do użytku na ostatni dzień 1952 roku jako noworoczną niespodziankę dla przyszłych mieszkańców bloku. Niespodzianka polegała na tym, że w pierwszym dniu nowego roku budynek Nr 5 przedstawiał się jako pusty plac, pokryty nieskazitelną najmniejszą śladem narzędzia pracy powłoką śniegą.

Pierwsze prace przy wykopach pod fundamenty budynku rozpoczęto dokładnie w trzy miesiące po upływie pierwotnego terminu ukończenia budowy, czyli dnia 1 kwietnia 1953 roku. Złośliwi twierdzą, że właśnie dzień rozpoczęcia robót zdecydował o „prima-aprilisowym” charakterze całej budowy. A że taki właśnie charakter budowa nosiła, to nie ulega wątpliwości. Roboty

przy wznoszeniu budynku Nr 5 były przez długi czas prowadzone z zastanawiającą beztrząską co do terminu ich ukończenia, który tym razem wyznaczono na dzień 31 grudnia br.

O terminie tym przypomniano sobie dopiero w połowie października. Wtedy okazało się, że w ciągu sześciu i pół miesięcy od chwili rozpoczęcia budowy zdołano wykonać około 13 proc. całości robót i, że wobec tego w okresie następnych dwóch i pół miesięcy trzeba wykonać pozostałe 87 proc. Proporcja — jak to na pierwszy rzut oka stwierdzi nawet niefachowiec — trochę skrzywiona. Ale nasi budowniczowie uważając widocznie, że nic nie ma niemożliwego pod słońcem, postanowili wyrównać ją szturmem. Tak zrodziło się bojowe hasło — „Wszystkie siły dla terminowego ukończenia budynku Nr 5”. Stąd ta zacięta walka z czasem, rozgrywająca się na murach omawianej budowy, walka, której symptomy zaobserwowaliśmy na początku.

Chcemy być dobrze zrozumiani. Może się oczywiście zdarzyć, że na jakiejś budowie wytworzy się, niezależnie od woli załogi i kierownictwa takie spietrzenie obiektywnych trudności i przeszkód, że da się je usunąć tylko szturmowym uderzeniem nadmiernie zwiększonego wysiłku. Ale takie wypadki powinny być wyjątkiem od reguły, którą stanowi praca systematyczna i rytmiczna. Tymczasem w lubelskim ZBM stosunek ten się odwraca. Szturmowszczyzna przestając być doraźnie stosowanym w wyjątkowych okolicznościach środkiem, staje się metodą. Bo nie ma właściwie rozsądnego wythumaczenia niezwykłego tempa robót na budynku Nr 5 w okresie pierwszych sześciu miesięcy od rozpoczęcia budowy, tempa wynikającego z niedostatecznego stanu zatrudnienia na budowie, z braku jednolitego i sprężystego kierownictwa (w ciągu sześciu miesięcy było tu kolejno czterech kierowników budowy) i z ogólnego bałaganu panującego na placu budowy. Chyba, że za wyjaśnienie tego stanu rzeczy uznać świadomość odległego jeszcze terminu ukończenia robót i... „szturm”, który w tym czasie odbywał się na budynkach Nr 8 i 17 tegoż osiedla wymagający koncentracji sił na tych obiektach i odwracający uwagę od innych zadań. Ale takie wyjaśnienie sprowadza się tylko do potwierdzenia tezy, że lubelskie ZBM zaczyna pracować metodą, którą można określić jako kopanie studni wtedy, kiedy pożar już wybuchł. Co gorzej, taki system pracy nie wynika wyłącznie z „inicjatyw” poszczególnych kierowników budów, lecz jest inspirowany przez dyrekcję Zjednoczenia.

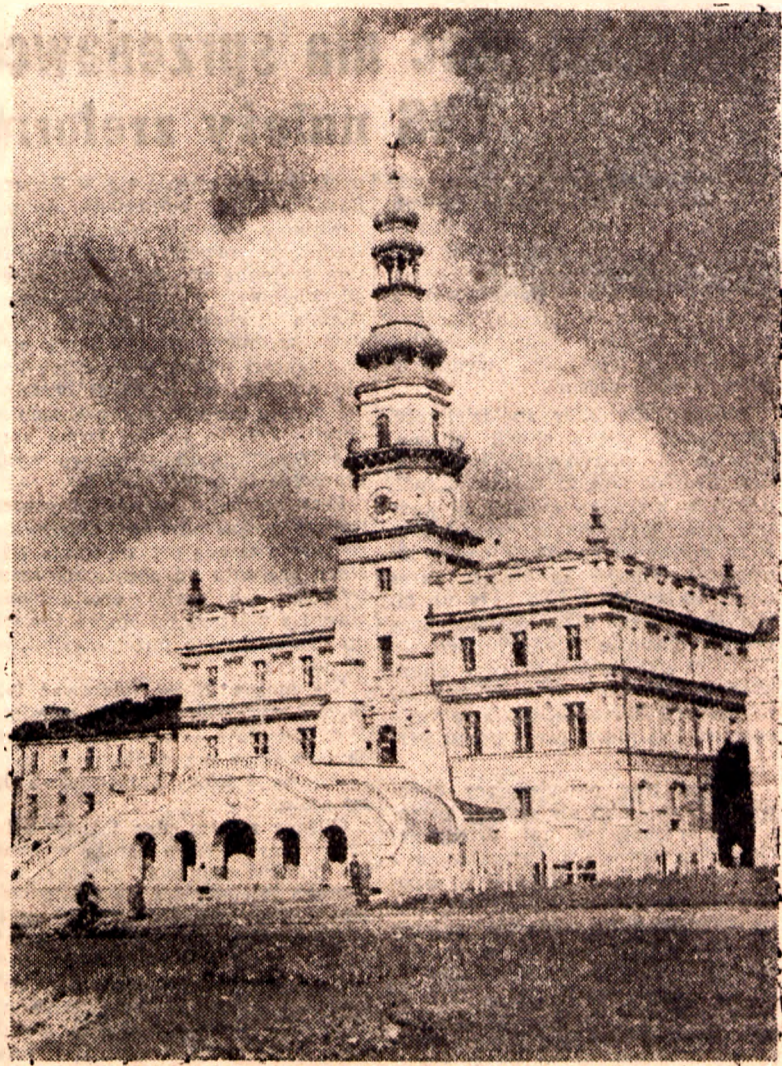
Zwolennicy „szturmowszczyzny” próbują ją uzasadnić rozumowaniem, które w skrócie wygląda następująco: każda robota można wykonać w dwa razy krótszym czasie dwukrotnie większą ilością siły roboczej i sprzętu. Tak by to może w warunkach idealnych i było. Ale dla wykazania niesłuszności takiego rozumowania wystarczy przypomnieć, że budowa składa się z pewnych procesów technologicznych,

których właściwy przebieg uwarunkowany jest odpowiednio długim czasem ich trwania, którego dowolnie skracać nie można, wystarczy wskazać na związek jaki zachodzi między jakością wykonawstwa, a „szturmowym” sposobem prowadzenia budowy. Nie ulega wątpliwości, że wtedy kiedy wszystkie siły zespołu wykonawczego zaangażowane są w walce o zachowanie ciągle zagrożonego terminu ukończenia robót, wtedy z konieczności już obniżają się wymagania co do jakości, zarówno wśród załogi jak i kierownictwa. Wciąż pomagana do pośpiechu załoga popełnia w wykonawstwie szereg błędów, a zmuszone do tego kierownictwo i nadzór techniczny patrzą na nie przez palce. W rezultacie powstaje budynek obciążony dużą ilością usterek, poważnie obniżających wartość użytkową obiektu (o przykłady brakrobótwa w lubelskim ZBM nie trudno; wystarczy posłuchać uwag mieszkańców obu ZOR). Jeżeli zaś za pomocą niezmiennych środków pieniężnych wybudujemy obiekt o niższej niż planowana jakości to znaczy, że zwiększamy koszty produkcji, że budujemy za drogo. A przecieć ani nie chcemy mieszkac w tandetnie zbudowanych domach, ani nie chcemy zbyt drogo za ich budowę płacić.

Dlatego Lubelskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego powinno zerwać z praktykowaną dotychczas na swoich budowach metodą „szturmowości”. Niech budynek Nr 5 na ZOR Zachód będzie „ostatnim Mohikaninem” reprezentującym tę złą i kosztowną metodę.

BEM

## Piękno naszych miast



Zamość. Ratosa w stylu renesansowym.

(CAF — fot. Tymfalski)

## Korespondenci działu partyjnego donoszą:

### USPRAWNIĆ ORGANIZACJĘ SZKOLENIA PARTYJNEGO W KFWM

W ub. roku największym niedomaganiem szkolenia partyjnego w Krasnickiej Fabryce Wytworów Metalowych była niska frekwencja. Wynikało to stąd, że część towarzyszy pracujących systemem zmianowym nie mogła brać udziału w zajęciach. Wprawdzie kierownictwo zakładu zobowiązało się wobec Komitetu Zakładowego, że w dniu przeznaczonym na szkolenie wszyscy uczestnicy będą przesuwani na pierwszą zmianę, lecz w praktyce koncepcja ta nie została zrealizowana a towarzysze z drugiej i trzeciej zmiany nie szkolili się.

Obecnie w toku organizacji nowego roku szkolenia partyjnego należało wyciągnąć wnioski z sześciu-letnich doświadczeń i zaplanować szkolenie z uwzględnieniem zmianowości. Jednak Komitet Zakładowy KFWM zamiast pomyśleć jak rozwiązać to zagadnienie — postanowił, że nieobecność na szkoleniu towarzyszy z drugiej i trzeciej zmiany należy uważać za nieusprawiedliwioną. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 70 proc. uczestników szkolenia pracuje systemem zmianowym, to można z góry założyć, że na zajęciach frekwencja będzie się wahać w granicach 50 proc. Postawienie sprawy w ten sposób świadczy, że Komitet Zakładowy nie troszczy się o szkolenie. W KFWM istnieją warunki ku temu, aby na zajęciach szkoleniowych frekwencja wynosiła 100 proc., gdyż zorganizowano po kilka kursów jednego typu. Można więc oprzeć się o podział według zmian i wtedy trudności z frekwencją znikną.

Dlatego też Komitet Powiatowy w Krasniku powinien niezwłocznie zainicjować przygotowanie nowego roku szkolenia partyjnego w KFWM i pomóc Komitetowi Zakładowemu w usunięciu już występujących niedociągnięć.

Lech Zbyszewski  
korespondent terenowy

### ZAPOMNIANO O MŁODZIEŻY Z BRZOWEGO KĄTA

Koło ZMP w grom. Brzozowy Kąt (pow. Radzyń) od czasu wymiany legitymacji nie odbyło jeszcze żadnego zebrania. Przewodniczący Koła Tadeusz Rudnicki nie troszczy się wcale o zwolnienie posiedzenia Zarządu i sporządzenie planu pracy. Nikt też nie zbiera składek, bo za-

rad koła nie posiada znaczków. Członkowie koła niejednokrotnie zwracali uwagę przewodniczącemu by postarał się o znaczki lub zwołał zebranie, lecz przewodniczący za każdym razem odpowiada, że „zrobi się”... i jak dotychczas nic jeszcze nie uczynił.

W ogóle trzeba powiedzieć, że w całej naszej gminie ZMP nie pracuje, nie wiadomo nawet czy jest Zarząd Gminny, bo przy pracy jeszcze go nie widziano, a domyślać się trudno.

Dziwny wydaje się fakt, że Zarząd Powiatowy ZMP dotychczas na ten stan nie zwrócił uwagi i że od stycznia żaden z pracowników ZP ZMP lub aktywistów powiatowych nie zajął do naszej gminy i gromady.

Podczas Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nasze koło ZMP mogłoby wiele zdziałać. Młodzież mogłaby np. zorganizować jakąś wieczornicę z występami artystycznymi, popularyzować literaturę radziecką, opracować pogadankę lub odczyt o Związku Radzieckim, czy o osiągnięciach przodującego rolnictwa radzieckiego. Ale, gdy nie ma kierownictwa, gdy zarząd śpi, to nie ma i pracy.

Wydaje się nam, że trzeba, aby Komitet Gminny PZPR więcej myślał o młodzieży, aby członkowie partii w gromadach pomagali kołom ZMP to wówczas ruszy praca wśród młodzieży na terenie naszej gminy.

Tadeusz Manturuk  
korespondent terenowy

### ORGANIZACJA PARTYJNA W ZWSI W PONIATOWEJ WYCIĄGA WNIOSKI ZE SWEJ PRACY

Niedawno podstawowa organizacja partyjna w Zakładach Wytworczych Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej dokonała analizy swej pracy.

Przeprowadzona ocena wykazała, że w ostatnim okresie podniósł się poziom pracy partyjnej. Organizacja partyjna umocniła swe kierownictwo polityczne, lepiej i szerzej uwzględniła w swej pracy aktualne zagadnienia produkcyjne zakładu, więcej troszczyła się o poprawę warunków bytowych załogi.

Między innymi członkowie partii osobistym przykładem i pracą uświadamiającą przyczynili się do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, dzięki czemu w br. zgłoszono 72 wnioski racjonalizatorskie. Na szczególne wyróżnienie zasługują towarzysze Edward Zelimas i Kazimierz Godziszewski, którzy zgłosili do

kilka usprawnień. W Jużej mierz ożywiono działalność propagandową. Poprzez radiowęzeł, gazetki ścienne i gablotki popularyzowano osiągnięcia przodowników pracy takich jak Józef Broń, Tadeusz Chomicz i wielu innych; ostro krytykowano bumelanów i brakorobów. Krytyka pomogła wielu pracownikom zrozumieć swoje błędy. Np. tw. Czesław Szewczyk po skrytykowaniu jego postępowania przestał się zaniedbywać w pracy. Organizacja partyjna zajęła się też sprawami bytowymi załogi, w rezultacie czego usprawniono zaopatrzenie osiedla robotniczego w artykuły codziennej potrzeby, polepszone jakości posiłków i pracę obsługi w stołówce zakładowej.

Pamiętając o tym, że organizacja partyjna może wtedy spełnić swe zadania, gdy składa się z ludzi przodujących, cieszących się zaufaniem i szacunkiem załogi usunęło z szeregu partii ludzi przypadkowych i zdemoralizowanych jak Bronisław Bielenny, Marian Kozłowski, Matek a przyjęło w poczet kandydatów partii przodujących pracowników Jackowskiego, Sierpińskiego i wielu innych.

Osiągnięcia są jednak zbyt małe w porównaniu z możliwościami i zadaniami, jest jeszcze wiele niedociągnięć.

Komitet Zakładowy nie potrafił ożywić działalności oddziałowych organizacji partyjnych, nie udzielił dostatecznej pomocy ich egzekutywom oraz za mało troszczył się o właściwe rozstawienie członków partii (np. na wezłowych odcinkach zakładu: w dziale szlifierskim i tokarskim pracowało tylko 2 członków partii i 2 kandydatów). Stan taki powodował, że niektóre organizacje oddziałowe jak np. w narzędziowni nie były zdolne do wypełniania swoich zadań, a grupy partyjne pozbawione opieki egzekutyw organizacji oddziałowych nie przejawiały żadnej działalności. Analiza wykazała również szereg zaniedbań w pracy masowo-politycznej, szczególnie zaś w pracy wśród kobiet.

Wykrycie wszystkich braków i słabości, krytyczna ocena dotychczasowej pracy pokazała członkom partii stojące przed nimi zadania i niewątpliwie przyczyni się do wzrostu aktywności i bojowości całej organizacji partyjnej.

Jan Koltun  
I sekretarz  
Komitetu Zakładowego PZPR  
w ZWSI w Poniatowej

## Interwencje »Sztandaru Ludu« skutkują

Do redakcji naszej wpłynęła skarga na lubelski oddział „Spółnoty Pracy”, który nie wypłacił zwolnionym pracownikom sklepu Nr 13 w Zamościu poborów za miesiąc sierpień.

W wyniku naszej interwencji, „Spółnota Pracy” w Lublinie dokonała w dniu 10 września dodatkowego przelewu i pobory wypłacono.

Cb. Rynkowski, zam. w Zukowie, pow. Włodawa, nie otrzymał z Wydziału Zdrowia PWRN zwrotu kosztów podróży do sanatorium.

Na naszą interwencję Wydział Zdrowia W.R.N. w Lublinie zawiadomił nas, że suma ta została już petentowi zwrócona.

Otrzymał skargę na przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w Wojciechowie, pow. Lublin ob. Stanisławę Węgorowską, która nie realizowała wytycznych partii i rządu, ulegała kulakom, interesantów traktowała z góry oraz nie rozpatrywała podań i odwołań mieszkańców gminy.

Dzięki naszej interwencji ob. Węgorowska została usunięta ze stanowiska przewodniczącej i obecnie sytuacja w G. R. N. uległa zmianie na lepsze.

W rubryce „Na tapecie” z dnia 11 i 12 lipca podaliśmy do wiadomości, że ob. Edward Dukla z kol. Staw Noakowski (pow. Zamość) uchylił się od udzielenia pomocy sąsiedzkiej ob. Katarzynie Wasziura.

W odpowiedzi na to, P.G.R.N. w Nieliszu, pow. Zamość, zawiadomiło nas, że w w. za nieudzielenie pomocy sąsiedzkiej został ukarany grzywną 300 zł, którą zapłacił.

W rubryce z dnia 25 września pt. „Ostrym piórem” pisaliśmy n.t. fikcyjnego rozpisania gruntu przez ob. Pawła Wideńskiego z Motycza, pow. Lublin.

W odpowiedzi PWRN w Lublinie zawiadomiło nas, że w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ziemię skomulowano, a wymiar uzupełniono.



## Ryszard Oblicki

Kierownik referatu weryfikacyjnego PIR

## System płac dla sprzedawców w sklepach LSS należy zreformować

Od właściwej postawy pracowników handlowych zależy w głównej mierze wykonanie przez spółdzielczość zadań nałożonych przez partię i rząd. Jedną z najważniejszych bolączek spółdzielni wchodzących w skład Związku Spółdzielni Spożywców jest płynność kadr pracowników sklepowych, która wynosi 65 proc. w skali rocznej.

Wzmocnienie kadr spółdzielczości spożywczej jest w chwili obecnej jednym z pierwszoplanowych zadań. Jednak wysiłki zarządów spółdzielni w kierunku stabilizacji kadr nie dają oczekiwanych rezultatów. Brak personelu powoduje nawet zamykanie sklepów na dłuższy okres czasu. Sklep Nr 7 LSS przy ul. M. Buczka, którego utarg dzienny, przy pełnej obsadzie wynosił przeszło 25.000 zł, był już w tym roku kilkakrotnie zamykany i to za każdym razem na kilkanaście dni, a ostatnio również jest nieczynny z braku personelu.

System płac obowiązujący obecnie w pionie ZSS nie sprzyja poprawie sytuacji w tej dziedzinie. Oto kilka typowych przykładów z terenu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców: pobory brutto za czerwiec br. każdego pracownika w sklepie Nr 67 wynosiły 1368 zł, w sklepie Nr 112 — 1344 zł, Nr 75 — 1284 zł, Nr 51 — 1496 zł, Nr 11 — 1412 zł, Nr 8 — 2257 zł, Nr 5 — 1632 zł, Nr 3 — 1409 zł, natomiast pobory brutto pracowników w innych sklepach kształtowały się następująco: Nr 83 — 435 zł, Nr 74 — 421 zł, Nr 19 — 860 zł, Nr 14 — 47 zł, Nr 25 — 587 zł, Nr 45 — 527 zł, Nr 7 — 271 zł. W sklepie Nr 4 od stycznia do czerwca pobory wynosiły: 252 zł, 508 zł, 614 zł, 378 zł, 493 zł, 484 zł.

Jak widać z tych przykładów system płac stosowany obecnie w sklepach nie zdaje egzaminu — co więcej podważa niejednokrotnie zaufanie do planu miesięcznego, ponieważ zdarza się, że norma obrotu jest wyższa od planu miesięcznego. Stwarza to prawdziwe paradoksy. Np. plan obrotu na czerwiec wynosił w jednym ze sklepów spółdzielni spożywców w Chełmie 120.000 zł, norma zaś 130.000 zł. Personel sklepu wykonał plan w 101 proc., lecz nie wykonawszy normy otrzymał niższe pobory od wyjściowej stawki płac.

Czas już najwyższy, by władze ZSS wzięły przykład ze Związku Radzieckiego i wprowadziły nowy system płac oparty na doświadczeniu produkcyjnym na świecie handlu socjalistycznego.

System płac w ZSRR oparty jest na „wyrabotce” tj. na wartości obrotu realizowanego przez jednego pracownika. System płac procentowy

progresywny stosuje się w Związku Radzieckim w odniesieniu do pracowników uczestniczących bezpośrednio w sprzedaży towarów. Przy tym systemie wysokość płac zależy od wielkości obrotu towarowego, stopnia wykonania planu, ustalonych, zróżnicowanych stawek opłaty i jakości pracy. Pracownicy handlu detalicznego w ZSRR otrzymują wynagrodzenie w procentach od obrotu. Jest to jedyna forma sprawiedliwego, socjalistycznego wynagrodzenia za pracę.

Przy ustalaniu wysokości procentowego wynagrodzenia należy kierować się zasadą przyznawania wyższego procentu od obrotu towarom tańszymi i o małej częstotliwości obrotu a niższego od obrotu towarami droższymi i o dużej częstotliwości obrotu.

Nie można dłużej tolerować faktu, iż o wyższych poborach miesięcznych decyduje — nie wydajna praca, lecz ślepy przypadek, a w większości wypadków kumoterstwo dostawców.

Obecny system płac jak twierdzą kierownicy sklepów zaniża wykonanie planów, ponieważ personel niejednego sklepu stara się zrealizować plan obrotu najwyżej w 105 proc., bowiem inaczej kierownictwo jednostki handlowej na przyszły miesiąc od razu podnosi plan. A w tych sklepach, które systematycznie nie wykonują planów, obniża się je. System ten godzi w ofiarę i sumiennych pracowników, a faworyzuje nierobów.

Wielu pracowników sklepowych, sprzedawców z długoletnim stażem pracy zarabla miesięcznie około 600 zł, zaś zdarza się, że osoby zatrudnione w handlu za ledwie od kilku tygodni, otrzymują około 2000 zł miesięcznego wynagrodzenia (w Warszawie nawet do 5000 zł). Chwos w systemie płac w pionie ZSS powiększa jeszcze to, że dyrektorzy oddziałów jak i naczelni dyrektorzy poszczególnych spółdzielni spożywców wybierają niższe wynagrodzenie od wielu pracowników bezpodstawnie im uodległych w biurze czy sklepach.

Trzeba również zreformować w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego płace pracowników księgowości i komórek finansowych. Pracownicy ci na skutek otrzymywania stałej, niezmiennej premii miesięcznej nie są w ogóle zainteresowani w wykonawstwie planu miesięcznego obrotu, ponieważ, czy spółdzielnia wykona plan, czy też nie, zawsze otrzymują premie.

Pracownicy aparatu skupu i zapotrzenia, a więc operatywni handlowego, którzy bezpośrednio dźwigają ciężar wykonawstwa planów słusnie domagają się, by wszyscy zatrudnieni w działach księgowo-

nansowych jak i w kontroli wewnętrznej byli bezpośrednio zainteresowani w wykonawstwie operatywnych planów obrotu towarowego (w tym celu należy znieść stałe premie i dodatki służbowe). Nie będzie dla nich wówczas obojętne czy jednostka handlowa plan wykonała czy też nie.

Władze ZSS powinny bezwzględnie przystąpić do opracowania nowego, procentowego systemu płac opartego na wzorach radzieckiego handlu spółdzielczego. Poprzez politykę płac należy włączyć w krąg walki o wykonawstwo planów obrotu towarowego pracowników pionu księgowości, finansów i kontroli. Trzeba uważnie przysłuchiwać się głosom pracowników i wyciągać słuszne wnioski. Wtedy na pewno uzyskamy poważną poprawę w zakresie stabilizacji kadr.

## Jan Demidowski

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Lublinie

## Więcej inicjatywy służby rolnej w akcji kiszzenia pasz

Każde gospodarstwo posiada w okresie jesiennym duże ilości odpadków, pozostających po sprzeczce roślin okopowych. Są to: liście buraków pastewnych i cukrowych, liście kapusty, nać marchwi, wreszcie wyśładki buraczane.

Najlepszym sposobem zabezpieczenia tego materiału na paszę jest zakonserwowanie go w postaci kiszonek.

Ponieważ kiszzenie pasz dotychczas nie stało się na terenie naszego województwa zjawiskiem powszechnym i stosowane jest tylko w nielicznych gospodarstwach, służba rolna we wrześniu i październiku r. b. przeprowadziła szereg kursopokazów kiszzenia pasz na terenie spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych. Na 585 kursopokazów przeszkolono w praktycznym sposobie kiszzenia pasz ogółem 7.100 rolników.

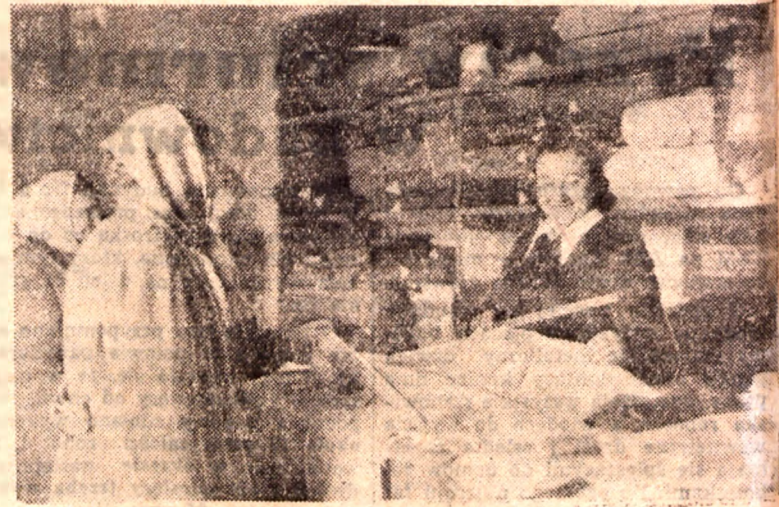
Jednakże wyniki akcji kiszzenia pasz mimo znacznych postępów w porównaniu do lat ubiegłych, są nadal niewystarczające. Stwierdzić można, że jedynie na terenie powiatów: Lublin, Puławy, Kraśnik i Zamość kiszzenie pasz ma przebieg prawidłowy.

Z meldunków, jakie w tej mierze posiadamy wynika, że do dnia 31.X. r. b. w spółdzielniach produkcyjnych zakiszono 1.040 ton, a w gospodarstwach indywidualnych około 84.000 ton pasz.

Wyniki te w porównaniu do możliwości produkcyjnych naszego województwa są nikłe. Gdybyśmy tylko zakiszili liście buraków cukrowych oraz wytloki, jakie plantatorzy otrzymują z cukrowni w ramach umów kontraktacyjnych, osiągnięlibyśmy cyfrę ponad 500.000 ton.

Dziś się to dlatego, iż nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne doceniają znaczenie kiszonek. Wielu rolników nieracjonalnie skarmia liście buraków i wytloki w stanie świeżym, surowym, w ilościach często przekraczających normę, wskutek czego bydo choruje a jego mleczność spada.

W spółdzielniach produkcyjnych natomiast nie zawsze podchodził się



Kraj nasz pokrywa się ok. 34.000 punktów sprzedaży Gminnych Spółdzielni SCh. Handel spółdzielczy coraz lepiej służy pracującemu chłopstwu. W okresie przedwojennym zaledwie 2,3 proc. obrotu towarowego znajdowało się w ramach spółdzielczości wszystkich typów. Natomiast w Polsce Ludowej nasza wiejska spółdzielczość rozprawiała ok. 30% ogólnokrajowej masy towarowej. W okresie międzywojennym spółdzielnie rolniczo-handlowe i rolniczo-spożywcze liczyły (w 1937 roku) 152.000 członków, zaś obecnie Gminne Spółdzielnie obejmują około 3 milionów członków. Na zdjęciu: wnętrze sklepu z tekstyliami Gminnej Spółdzielni w Leśnej Podlaskiej, pow. Biała Podlaska. Klientów obsługuje Janina Rafalska.

w sposób należyty do sprawy zabezpieczenia pasz. Stwierdzono na przykład w wielu wypadkach, że masę zieloną, czy to z poplonów ścierniskowych, czy też z buraków cukrowych i pastewnych skarmiano w stanie surowym lub co gorsze rozdzielono między członków spółdzielni na potrzeby indywidualnego inwentarza.

Bez wątpienia winę za taki stan rzeczy ponosi służba rolna rad narodowych i POM. Nie można było przecież dopuścić do podjęcia przez walne zebranie takiej uchwały, jaka zapadła w spółdzielni Cichoż II (pow. Hrubieszów), aby liście buraków przeznaczyć na paszę dla inwentarza z działki przyzagrodowej.

Również dzięki stałej interwencji służby rolnej spółdzielnia produkcyjna Staw (pow. Chełm) pozwoliła sobie na rozdanie liści buraczanych z pow. 1.17 ha plantacji na potrzeby członków. Nie inaczej postąpili spółdzielcy z Podlodowa i Łosińca (pow. Tomaszów), gdzie również zaprzeczono szanse kiszzenia liści z powierzchni 8 ha.

Inaczej do tego zagadnienia podszły spółdzielnie produkcyjne Dęby i Łazowa w pow. Tomaszów, które zakisliły wszystkie liście, zapewniając sobie dobrą paszę na zimę.

Nie pozostały też w tyle takie spółdzielnie jak Lack (pow. Włodawa), Siennica Mała (pow. Krasnostaw), Białobrzegi (pow. Zamość) i inne, które zakisliły liście buraczane i wytloki, wiedząc, że kiszonki zabezpieczą im dobrą paszę soczystą na okres zimowy.

Kiszonka jest w naszej spółdzielni podstawową paszą w żywieniu inwentarza wczesną wiosną — powiedział przewodniczący spółdzielni produkcyjnej ob. Stanisław Puchacz, który walnie przyczynił się do tego, że w Białobrzegach zakiszono liście z 4 ha plantacji buraczanej oraz dwa wagony wyśładków.

Na szczególnie podkreślenie zasługują wyniki kiszzenia pasz w gromadzie Zwódne (gm. Mokra, pow. Zamość), gdzie wszyscy plantatorzy buraka cukrowego zobowiązali się

podczas bieżącej jesieni zakisnąć liście i wytloki, wzywając w tym zakresie do współzawodnictwa wszystkie gromady w powiecie. Wśród 50 plantatorów w tej gromadzie wybiła się na czoło w akcji kiszzenia ob. Władysław Bondyra, małorolny chłop, który od kilku lat poprzez kiszzenie zabezpiecza dla swego inwentarza paszę soczystą. Dzięki temu ob. Bondyra potrafi utrzymać na swoim 3-hektarowym gospodarstwie 2 krowy, jałówkę, dwa konie i kilka świń.

W akcji kiszzenia pasz wybiła się liczne gromady w pow. Puławy, a wśród nich Garbów, w pow. Lublin gromada Głusk i Ządzie oraz wielu rolników z powiatów tomaszowskiego i hrubieszowskiego, którzy dopiero w tym roku po obejrzeniu praktycznego kiszzenia pasz w okresie kursopokazów gminnych zapoczątkowali w swych gromadach tę akcję.

Wyróżnić tu należy takich rolników jak: ob. Aleksander Czuchaj i Kazimierz Byś z gromady Małoniż (pow. Tomaszów), ob. Władysław Lipiński ze wsi Bodziszów, ob. Mieczysław Pogonowski z gromady Jarosławiec (pow. Hrubieszów) i wielu innych.

Zdarzają się jednak wypadki wadliwego kiszzenia pasz zarówno na terenie spółdzielni produkcyjnych jak i gospodarstw indywidualnych. I tak np. w gromadzie Elżbieta (gm. Opole, pow. Puławy) wszyscy rolnicy kiszą wytloki w stosach nadziemnych, nie przykrywając zupełnie kiszonki ziemią. Na skutek tego kiszonka przy dostępie powietrza podlega niewłaściwej fermentacji i wartość jej jako paszy jest znikomą. Trzeba, żeby ta gromada zajął się bliżej instruktor gminny z Opola, żeby w ciągu najbliższych dni przebywał w terenie i instruiował rolników o sposobie kiszzenia.

Również dużą winę ponosi agromon rejonowy POM z Siennicy Różanej, który dopuścił do tego, że w spółdzielni produkcyjnej Surchów (pow. Krasnostaw) w oczekiwaniu na wytloki złożono zupełnie luzno kilka wozów liści buraka cukrowego, w rezultacie czego zaczęły gnić.

Te dwa przykłady świadczą wyraźnie o słabej jeszcze operatywności służby rolnej i agronomicznej POM w akcji kiszzenia pasz. Trzeba, aby zwróciła ona baczną uwagę na technikę kiszzenia, aby na skutek nieumiejętności i niedbalstwa paszy nie marnowano.

Obecnie weszliśmy w najintensywniejszy okres odbioru wytlaków z cukrowni. Dlatego też zadaniem każdej spółdzielni produkcyjnej, każdego rolnika jest wykorzystanie możliwości w zakresie kiszzenia pasz. Nie może znarować się żaden kwintal wyśładków, gdyż w formie kiszonki przyszyja się na okres wczesno-wiosenny, gdy inne pasze soczyste, jak buraki pastewne, czy też marchew wyczerpią się.

Przed służbą rolną rad narodowych i agronomiczną POM stoi poważne zadanie udzielenia fachowej pomocy wszystkim gospodarstwom w przeprowadzeniu tej ważnej dla wzrostu produkcji rolnej akcji.

## Ukarć niesumiennejnych urzędników Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Białej Podlaskiej

Art. 60 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głosi: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia, oraz do pomocy w razie choroby”. „Coraz szerszemu rzeczywistemu nienu tego prawa służy rozwój organizowanej przez Państwo ochrony zdrowia ludności...”

Zapomnieli, niestety, o tym pracownicy Wydziału Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej, Podl., z kierownikiem Wydziału na czele. Mówi o tym pełen rozpacz i zarazem ufności w pomoc organu KW PZPR — list Bronisława Piotrowskiego ze wsi Makarówki, w pow. Biała Podl.

Jego ośmioletnia córeczka Marlena przeszła chorobę Heine Medina. Z ambulatorium w Warszawie Piotrowski otrzymał skierowanie do Wydziału Zdrowia w Białej Podl. na wykonanie bućka ortopedycznego, bez którego grozi dziecku kalectwo. Po załatwieniu formalności w ośrodku zdrowia skierowanie to wziął od niego w czerwcu br. kierownik Wydziału Zdrowia obiecując mu załatwić sprawę za 2 tygodnie.

W oznaczonym terminie Piotrowski zgłosił się w Wydziale Zdrowia. Kierownik oświadczył mu, że pisma jeszcze do Lublina nie wysłał, ale ponieważ sam jedzie, to i tę sprawę załatwi m. in. na miejscu.

Będąc po raz drugi w Wydziale Zdrowia Piotrowski dowiedział się,

że kierownik jest na urlopie, a o bućku ortopedycznym pracownicy Wydziału nie wiedzą.

Po jakimś czasie rozpaczał ojciec po raz trzeci przyjechał do Wydziału Zdrowia, ale tym razem kierownika nie zastał. Jedną z urzędniczek wyjaśniła Piotrowskiemu, że „za predko” chce załatwić taką sprawę, tutaj „czekają po pół roku na załatwienie”. Wobec tak „przekonywających” argumentów straszkany ojciec postanowił napisać do redakcji.

Nie dziwnego, że przy tym stylu pracy Wydziału Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej ob. Piotrowski ubiega się o uzyskanie bućka ortopedycznego już 4 miesiące, a młodej Mariannie, która chodzi coraz gorzej, grozi kalectwo (przed którym nie uchronią ją szmaty, jakimi matka z braku bućka owija jej chorą nogę).

Marianna musi jak najszybciej bućka otrzymać, a stylem pracy Wydziału Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej, który na załatwienie sprawy potrzebuje pół roku, powinno zainteresować się Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie i w stosunku do kierownika i urzędników wytykać jak najsurowsze konsekwencje.

(Na podstawie korespondencji 4380) A. ST.

## Nasi dłużnicy

PCRN w Białej, pow. Radzyń nie odpowiedziało nam na pismo nasze Nr 2614/I z dnia 21 czerwca 1953 r. dotyczące sprawy zaniedbanych dzieci i spekulacji. O sprawie tej przypominaliśmy monitem, wysłanym w dniu 6 sierpnia 1953 r.

Nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Lublinie na pismo Nr 2847/II z dnia 29 lipca br., dotyczące skargi na konduktora PKP.

Oczekujemy odpowiedzi od PZGS we Włodawie na pismo

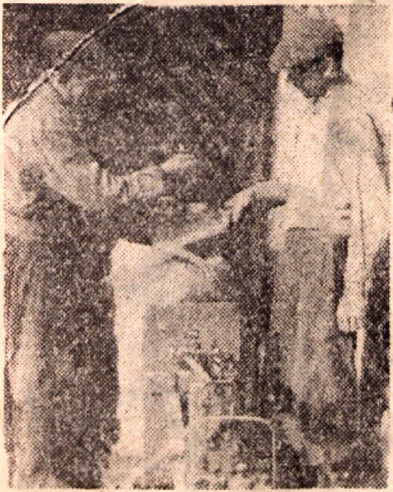
nasze Nr 4822/I z dnia 30 lipca br. w sprawie nadużyć magazyniera GS.

Samodzielny Referat Opieki Społecznej PFRN w Radzynie do tej pory nie odpowiedział na nasze pismo Nr 4512/I z dnia 19 sierpnia, w którym donieśliśmy o wyzysku kulackim. Monit wysłano 20.X.1953 r.

Prezydium PRN w Puławach nie odpowiedziało nam na nasze pismo Nr 3490/II z dnia 12 września dotyczące klasyfikacji ziemi.



Z kraja



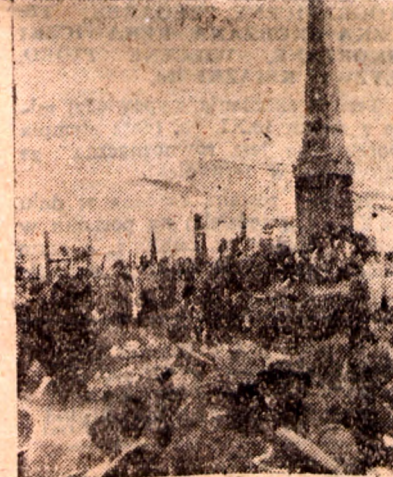
ZALICZKI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH.

Po wykonaniu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa, opłaceniu pracy POM-u oraz wydzielaniu statutowych funduszy i rezerw spółdzielnie przystąpiły do wydawania zaliczek za dniówki obrachunkowe. Na zdjęciu: oborowy spółdzielni produkcyjnej w Mukolinie, pow. Płock (woj. warszawskie) Feliks Skrzyński, który przeprowadził w bieżącym roku 405 roboczo-dniówek, pobiera z magazynu zboża tytułem zaliczek. Zboże wydaje mu magazynier spółdzielni Jan Gutowski.



PRZODUJĄCY KOMBAJNER

Zygmunt Hubczuk na kombajnie „S-4” skosił i wymłócił w ciągu tegorocznego sezonu zboże z 764 ha. Na zdjęciu: przodujący kombajner wraz ze swą córką Eugenią.



PAMIĘCI

KS. STANISŁAW BRZOŹKI W Sokolowie Podlaskim odbyły się uroczystości poświęcone uczczeniu pamięci ks. Stanisława Brzoźki, płomiennego patrioty i powstańca z 1863 r. Na zdjęciu: fragment uroczystości. Obok obeliska, postawionego na miejscu stracenia ks. Brzoźki i jego wiernego adiutanta, kowala Wilczyńskiego zgrupowały się liczne delegacje z całej Ziemi Podlaskiej.

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ** (Łaźnie, Pralnie i Farbiarnie) w Lublinie, ul. Farbiarska 4 zawiadamia, że w związku z okresem jesiennie-zimowym i aby przyjąć z pomocą światu pracy m. Lublina w zakresie przyspieszenia usług chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży, skracca termin wykonania tych usług do dni 10 cłu począwszy od 1 listopada do dnia 31 stycznia 1954 r. 639/K

**MOTORKÓW ELEKTRYCZNYCH** do maszyn krawieckich marki „SINGER i PFAFF” poszukuje EKSPozytura PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KRAWIECKO KUSNIERSKIEGO w Lublinie, ul. Staszica Nr 1. 641/K

Karol Tomiczek

FSC im. B. Bleruta

Wspomnienia z ZSRR

Od ob. Karola Tomiczka, pracownika FSC — otrzymaliśmy z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej, artykuł obrazujący jego wspomnienia z pobytu w ZSRR (gdzie przebywał na praktyce). Artykuł ten drukujemy poniżej.

Zacznę od pierwszych moich wrażeń w Kraju Rad. Do Moskwy przyjechalśmy o godz. 20.30 — na dworzec Białoruski. Nie znalazłem Moskwy i nie orientowałem się, gdzie znajduje się ambasada PRL.

Zwróciłem się wówczas do przechodzącego milicjanta o radę. Kiedy usłyszał, że jesteśmy Polakami uśmiechnął się zyczliwie, poszedł ze mną do automatu telefonicznego i zadzwonił do ambasady. Potem zaprowadził nas na stację metra i wskazał na jakiej stacji mamy wysiąść.

Wysiedliśmy na Pawełskim Placu. Zatrzymałem przejeżdżającą taksówkę z prośbą o zawiezenie nas do ambasady, jednak uprzedziłem szofera, że nie posiadam pieniędzy, bo nie zdążyliśmy ich jeszcze podjąć z banku. Kierowca, kiedy się dowiedział, że jesteśmy Polakami zgodził się nas zawieźć; w drodze opowiadał nam, że był w Polsce w czasie wojny i opiekowano się nim bardzo serdecznie, gdy był ranny.

Drugie miłe wspomnienie mam z muzeum podarunku dla towarzysza Stalina. Przyłączyłem się do jednej z grup zwiedzających. Kiedy znaleźliśmy się w sali podarunku z Polski przewodniczka pokazując i objaśniając poszczególne podarki, mówiła o nierozdzielnej przyjaźni polsko-radzieckiej i o wielkim znaczeniu Polski Ludowej w obozie pokoju. Ogarnęło mnie wzruszenie, kiedy wśród podarków na czołowym miejscu zobaczyłem piękny globus z kurantem. Przewodniczka włączyła kontakt, globus zaczął się kręcić i odczytywały się dźwięki Międzynarodówki, następnie hymnu Związku Radzieckiego i Polski. Przewodniczka wyjaśniła, że podarek ten wykonali słuchacze pierwszej w Polsce Ludowej uczelni robotniczej — Technikum dla przodowników pracy w Bytomiu i że podarkiem tym towarzysz Stalin bardzo się zainteresował.

Doznałem wtedy uczucia, że coś mnie ścisnęło w gardle, do oczu cisnęły mi się łzy, bo byłem jednym z tych, którzy wiele wieczornych godzin spędzili przy wykonywaniu tego podarunku. Cieszyłem się, że nasz podarek wzbudził takie zainteresowanie.

O przyjaźni i serdecznym stosunku ludzi radzieckich do nas świadczy również przyjęcie, z jakim spotkałem się w Zakładach Samochodowych im. Molotowa w Gorkij. W dziale narzędziowni, w wydziale tłoczników, gdzie odbywałem praktykę, pracuje ślusarz narzędziowy, racjonalizator, odznaczony Orderem Lenina — tow. Wanin. Starał się on przekazać mi jak najwięcej ze swych wiadomości i doświadczenia. Poświęcił kilkadziesiąt godzin cennego czasu i zapoznał mnie z najnowszymi procesami technologicznymi produkcji tłoczników, najracjonalniejszymi i nowoczesnymi metodami kontroli oraz z wieloma własnymi usprawnieniami i doświadczeniami. Podkreślał przy tym mocno, że jego obowiązkiem jako przyjaciela jest przekazać nam jak najwięcej wiadomości, aby nasza młoda fabryka samochodów szybko doszła do takiego poziomu, na jakim są ich fabryki.

Kiedyś opowiedział mi o swej praktyce w USA w zakładach Forda, gdzie mimo tego, że za praktykę płacili się ogromne sumy w dolarach i w łocie, wiedzę i doświadczenie trzeba było po prostu kraść. Nie wolno było w zakładzie robić żadnych szkiców, ani notatek, można było tylko obserwować. Jakież cał-

kowicie odmienne przebiegała nasza praktyka w zakładach im. Molotowa. Wspomnienia z ZSRR, świadczące o braterskim stosunku naszych przyjaciół z wielkiego Kraju Rad do narodu polskiego pozostaną na zawsze w mojej pamięci.

To czego nauczyłem się w Kraju Rad nie tylko wykorzystuję w codziennej mej pracy, ale staram się również przekazać moim towarzyszom.

Wspomnienia z ZSRR, świadczące o braterskim stosunku naszych przyjaciół z wielkiego Kraju Rad do narodu polskiego pozostaną na zawsze w mojej pamięci.

To czego nauczyłem się w Kraju Rad nie tylko wykorzystuję w codziennej mej pracy, ale staram się również przekazać moim towarzyszom.



Pod kierownictwem radzieckiego inż. Czumakowa (siedzi w środku) obrabuje „sztab” FSC.

Radzieckie maszyny na polach PGR

Gospodarstwa rolne Zespołu PGR Sosnowica (pow. Włodawa) powstały przeważnie na gruntach poddługowych. Ludzie pracujący w zespole wydali odłogom zaciętą walkę. Z uporem przymuszano glebę, by rozdziła. Przykładowa praca z roku na rok dawała coraz lepsze rezultaty.

Ludziom PGR-ów z dużą pomocą przyszły radzieckie maszyny rolnicze. Przyszły kombajny a poza nimi 13 sadzarek ziemniaczanych, 14 kopaczek przystosowanych do krzakowej metody sadzenia ziemniaków, młocarnia, kilka „Stalińców” o kilkakrotnie wyższej sile pociągowej od „Zetorów”, czy „Ursusów”.

Przy użyciu radzieckich maszyn walka z odłogami przebiegała już o wiele łatwiej. Szczególnie duże usługi oddały zespołowi „Stalińce”, których używano do najcięższych prac i zawsze z pożądanym rezultatem. Dzięki nim obecnie można myśleć o ciągłym wzroście wydajności z ha, gdyż sprawa zagospodarowania odłogów należy już do przeszłości.

Wiosną na polach PGR zespołu Sosnowica pracowało 14 sadzarek ziemniaków. W ciągu kilku dni dziesiątki hektarów starannie przygotowanej gleby zostały zasadzone. Po raz pierwszy zastosowano przy tym radzieckie systemy sadzenia: krzakowo-gniazdowy (metr na metr 4 sadzeniaki) i system rzędowy (70 cm na 30 cm 4 sadzeniaki).

Pierwszy system ze względu na poddługowe grunty, które nie są jesz-

cze tak uprawiane, jak tego wymaga powyższa metoda, nie dał zespołowi Sosnowica pożądanego rezultatu. Natomiast system 70 cm na 30 cm zdał pomyślnie swój egzamin nawet w podługowych gruntach. Otrzymało tam z 1 ha powyżej 180 kwintali ziemniaków, co na włodawskiej ziemi stanowi wysoki plon. Odpowiednio przystosowane kopaczki w wielkiej mierze ułatwiają ludziom pracę. Ich mechanizmy kopią kilka rzędów naraz, przesławiając ziemię i dwoma rzędami sypią czyste ziemniaki, które należy tylko pozbiierać i dostarczyć konsumentowi. Kombajny zbożowe, które są w posiadaniu zespołu, podczas akcji żniwno-omłotowej pozwoliły gospodarstwu przed terminem ukończyć żniwa i omłoty. Dzięki dobrej pielęgnacji przez kombajnerów i całą obsługę, maszyny te pracowały bez żadnej awarii. Ścięte i omłócone zboże bez chwili zwłoki zostało odstawione do PZZ.

Maszyny radzieckie to prawdziwi sojusznicy robotnika. Robotnik w mieście dzięki ich pracy na czas otrzymał chleb; robotnik rolny w PGR zawiadzcza im lżejszą i szybszą pracę.

W akcji siewów jesiennych 10% ogólnego arealu obsiano radziecką metodą krzyżową. Siew krzyżowy w znacznym stopniu wpływa na wyższą wydajność z hektara. W Związku Radzieckim znalazł on powszechne zastosowanie, a obecnie coraz szerzej przyjmuje się u nas.

Dzięki użyciu radzieckich maszyn rolniczych w zespole PGR Sosnowica otrzymano w br. o 100% wyższe plony niż w latach ubiegłych. Należy się spodziewać, że każdy rok przy racjonalnie wykorzystanym sprzęcie i dobrze uprawionej glebie będzie przynosił coraz to wyższe plony z hektara.

Aby odpowiednio wykorzystać sprzęt rolniczy, który z każdym rokiem jest doskonalszy, niezbędna jest staranna praca człowieka. Gospodarstwa Zespołu Sosnowica posiadają całym sercem oddanych sobie ludzi. Mechanicy, kombajnerzy i traktorzyści pielęgnują maszyny jak własne. Dzięki temu prace w gospodarstwach są wykonywane w odpowiednim czasie.

To znów umożliwiło przedterminowe uregulowanie wszystkich obowiązków względem państwa. Do pełnego ukończenia prac zespołu PGR w Sosnowicy pozostaje jeszcze tylko jeden procent orzek zimowych.

Radzieckie maszyny — prawdziwi sprzymierzeńcy i przyjaciele człowieka pracy, dobrze zakonserwowane czekają obecnie do wiosny, by znów pomagać ludziom w ich codziennym trudzie.

PEM

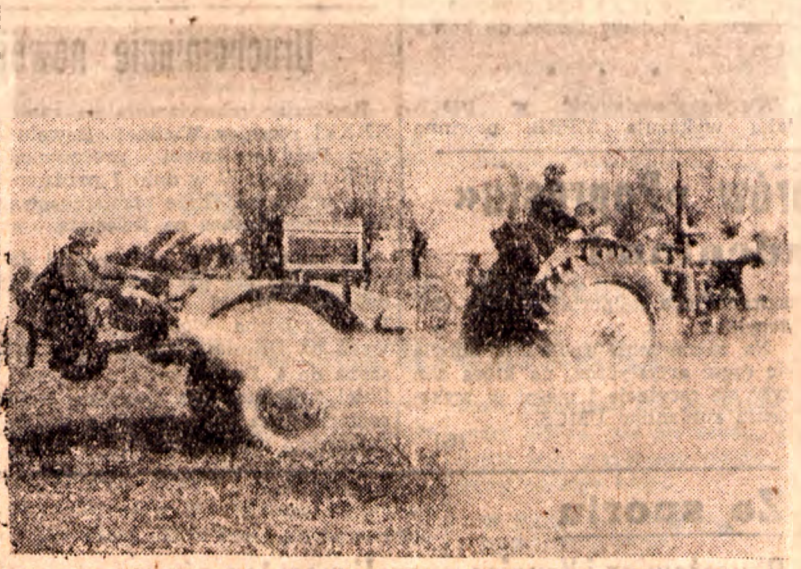
Z szachowych mistrzostw Polski

W czwartej rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki:

Szymański wygrał z Gadalińskim, Sliwa z Dworzyńskim, Ziemiński z Grabczewskim. Brzoźka z Witkowskim, Szapiel z Kwileckim. Partia Plater — Kwapisz zakończyła się remisem. Pozostałe partie odłożono.

W turnieju po czwartej rundzie prowadzi Plater — 3 pkt. przed Markarczykiem — 2,5 pkt. (1 partia niedokończona).

Wydział Historii Partii KC PZPR  
Felicja Kalicka  
**POWSTANIE KRAKOWSKIE 1923 ROKU**  
Szkic historyczny  
Str. 108 zł 3.-  
„KSIĄZKA i WIEDZA”



Radziecki sprzęt rolniczy służy niezawodną pomocą naszemu rolnictwu. Opylenie rzepaku azotoksem przy pomocy radzieckiego opylacza „O.K.S.” chroni plantacje przed szkodnikami.

Pracownicy poszukiwani

10 WYKWALIFIKOWANYCH SZEWCÓW do punktów usługowych w Zwierzynie, Zamościu, Szczebrzeszynie i Bilgoraju przyjmie od zaraz SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ROZWÓJ” w Zamościu. Warunki miejsca pracy i płacy do omówienia w referacie kadr spółdzielni. 642/K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do Spółdzielni Budowlanej w terenie poszukuje ZWIĄZEK BRANŻOWY SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH w Lublinie. Mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia — Lublin, ul. Dąbrowskiego 12 w godz. od 7 do 15. 647/K

**ZAKUPIMY** natychmiast dwie przyczepy samochodowe 5 lub 3 tonowe — oferty składać SPÓŁDZIELNIA PRACY „GRANIT” Lublin, ul. Szopena 11. 646/K

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBY**
- Zgubiono przepustkę stałą Nr 709 wydana przez Biuro Kadr w Punitawie na nazwisko Mazur Helena. 800P
  - Zgubiono pieczątkę z napisem: Gminny Ośrodek Maszynowy Nr 1086 na gminę Wysokie z siedzibą w Wysokiem. Pieczątkę unieważnia się. 801P
  - Zgubiono dowód osobisty wydany przez BDO Zamość, legitymację służbową wydaną przez ZSE Zamość, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Barciacki Wincenty. 802P
  - Zgubiono świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Lublinie na nazwisko Mazur Jerzy. 815P
  - Zgubiono koncesję uprawy tytoniu Nr 2411 wydana przez Lubelską Wytórnice Tytoniu Przemysłowego na nazwisko Sitarzka Leokadia c. Józefa, zam. Sztyniwole, gm. Godów. 803P
  - Zgubiono dowód osobisty wydany przez Biuro Dowodów Osobistych w Sienicy Różanej, książeczkę wojskową wydaną przez WKR Chelm na nazwisko Łoza Stanisław. 804P
  - Zgubiono prawo jazdy kat. IV wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Krasnostaw na nazwisko Łoza Stanisław. 805G
  - Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PGRN Trzylanów na nazwisko Antolak Józef. 813P
  - Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Brzozowska Maria, zam. we Włodawie. 811P
  - Unieważnia się pieczątkę z napisem: Konwojent Baran Stanisław. 808P
  - Zgubiono legitymację Zw. Zaw. wydaną przez ORZZ w Lublinie, dowód osobisty wydany przez Biuro Dowodów Osobistych Włodawa na nazwisko Kaliszczuk Stanisław, zam. Włodawa. 806P
  - Zgubiono przepustkę wydaną przez Krańniczną Fabrykę Wyrobów Metalowych na nazwisko Szumny Czesław. 807P
  - Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Trzydnik, książeczkę wojskową na nazwisko Kuśnierzcyk Roman. 809P
  - Zgubiono dowód osobisty wydany przez BDO w Puławach, prawo jazdy kat. IIIA wydane przez Wydział Komunikacyjny w Puławach na nazwisko Cielicki Wacław. 812P
  - Zgubiono przepustkę stałą wydaną przez Krańniczną Fabrykę Wyrobów Metalowych, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Korzak Stefan, zam. Popkowiec, gm. Urzędów. 814P
  - Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Godów na nazwisko Rzedzieli Walerian, zam. wieś Osiny, gm. Godów, pow. Puławy. 816P
  - Zgubiono przepustkę wydaną przez Krańniczną Fabrykę Wyrobów Metalowych na nazwisko Rebiżant Anna. 817P



### Międzynarodowy Dzień Studenta rozpoczął się

W niedzielę, w pięknie udekorowanej sali im. Marchlewskiego odbyło się spotkanie lubelskiej młodzieży akademickiej z delegacjami studentów Bułgarii i Czechosłowacji. W spotkaniu wzięli również udział profesorowie UMCS, Akademii Medycznej, WSI oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

W imieniu studentów polskich powitał delegatów przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMP przy UMCS mgr Julian Marcinia. W przemówieniu swym wskazał on na wielkie zdobycze Rewolucji Październikowej, dzięki którym młodzież polska oraz młodzież krajów demokracji ludowej może swobodnie zdobywać wiedzę oraz czerpać z bogatej skarbnicy przodującej nauki radzieckiej.

W imieniu delegacji bułgarskiej przemawiał student Georǵij Akamasow, który m. in. powiedział: „Drozy koleży i koleżanki! Cieszę się, że mogę bezpośrednio przekazać wam pozdrowienia od młodzieży bułgarskiej. Młodzież nasza tak samo jak młodzież polska zaraz po wyzwoleniu zaczęła budować lepsze i radośniejsze życie. Obecnie w Bułgarii, podobnie jak u was, rękami młodzieży wznoszą się setki nowych fabryk, powstają nowe zapory wodne, elektrownie, cementownie, wielkie zakłady przemysłowe i uczelnie.

W naszym kraju, gdzie przed wojną poważna część obywateli była analfabetami, obecnie rozwija się życie kulturalne i naukowe. W zbudowanych, w przeważającej części, po wojnie szkołach, wiedzę zdobywa ponad 1.200 tys. młodzieży. My młodzież bułgarska — powiedzcie nam na zakończenie Akamasow — tak samo jak młodzież polska i innych krajów demokracji ludowej, dzięki pomocy Związku Radzieckiego umacniamy szczęście naszego narodu i walczymy o trwały pokój!

W imieniu delegacji czeskiej zabrał głos student Anton Sikora.

Na zakończenie spotkania odbyła się część artystyczna, w której wystąpił chór Wydziału Rolnego UMCS.

GOS

### W trosce o realizację inwestycji

## MPRB opóźnia budowę koszar strażackich

Cztery lata temu Miasto-Projekt Wschód oddało do rąk inwestora gotowy już projekt i dokumentację techniczną nowych koszar dla Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej.

Rozbudowujący się na Lubelszczyźnie przemysł, wzrastająca z każdym dniem liczba mieszkańców Lublina wymagały, aby zaniedbane w czasach przedwojennych zabezpieczenie przeciwpożarowe miasta poprawiło się radykalnie. I właśnie dlatego budowę nowoczesnych koszar dla straży pożarnej potraktowano jako jedną z pierwszych, ważniejszych inwestycji.

Nowoczesne wyposażenie tego obiektu w najnowszy sprzęt alarmowy i siliżki miało skrócić o połowę obecny czas wyjazdu do pożaru.

Państwo ludowe przeznaczyło na realizację tej inwestycji poważne sumy pieniędzy.

Na łamach „Sztandaru Ludu”, przy okazji omawiania rozmaitych budów, krytykowana była niejednokrotnie zła praca MPRB i systematyczne niedotrzymywanie przez tę instytucję terminów określonych w umowach. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ma zła sławę od dawna. Realizacja inwestycji koszar strażackich, opinie te jeszcze pogarsza i to w znacznym stopniu.

Budowa koszar trwa bowiem od lutego 1951 r. Umowa przewidywała zakończenie wszelkich robót, (po wielu przesunięciach terminów), we wrześniu br. ten termin nie został dotrzymany.

Inwestor wykazuje maksimum dobrej woli. Wyręcza np. przedsiębiorstwo w dostarczaniu materiałów budowlanych. (Przed trzema tygodniami zdarzyło się bowiem, że wstrzymano roboty z powodu braku wapna, mimo że kierownik budowy dosyć wcześnie alarmował o tym swoją dyrekcję).

Kiedy indziej znów zakupiona przez straż cegła zużyto przy innych budowach. Inwestor sprowadził cegłę powtórnie.

Ostatnio straż przywozi na budowę robotników MPRB z Piask samochodem Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. Nie posiadają oni jednak kwalifikacji, jakich wymaga ta dosyć specjalna budowa, co nie pozostaje oczywiście bez wpływu na tempo robót.

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach, nie może być mowy o ukończeniu budowy nawet do końca tego roku.

Nieodpowiedzialność w pracy, jaką wykazuje MPRB, powinna

skłonić Prezydium Miejskiej Rady Narodowej do szczegółowego zbadania sprawy i wyciągnięcia wniosków jak najbardziej ostrych. Budowa koszar strażackich jest rzeczą dużej wagi dla miasta i nie może posuwać się dalej w takim tempie jak dotychczas.

J. M.

### Pracownicy WRN w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Pracownicy Wydziału Finansowego Prezydium WRN w Lublinie uroczysto obchodzili Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się odbywające się co tydzień odczyty o życiu w Związku Radzieckim.

Dotychczas wygłoszono odczyty na tematy: „ZSRR — kraj potężnego przemysłu!”, „Gospodarka rolna ZSRR w nowej pięcioletce” i „Służba Zdrowia w ZSRR”.

Z okazji Tygodnia Książki Radzieckiej miejscowe Koło TPPR rozkolportowało wśród pracowników 104 książki autorów radzieckich.

Wielkim popytem cieszyły się książki Gorkiego, Tołstoj, Turgeniewa i Wasiliewskiej.

Koło TPPR zorganizowało również dla swoich członków zbiorowe uczestniczenie na filmy wyświetlane w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich. (7236/)

Marjan Wojciechowski korespondent zakładowy

### Komunikat

W dniu 10 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej (na parterze) KW PZPR odbędzie się seminarium dla kierowników kół Wszelchniej Radłowej z miasta Lublina.

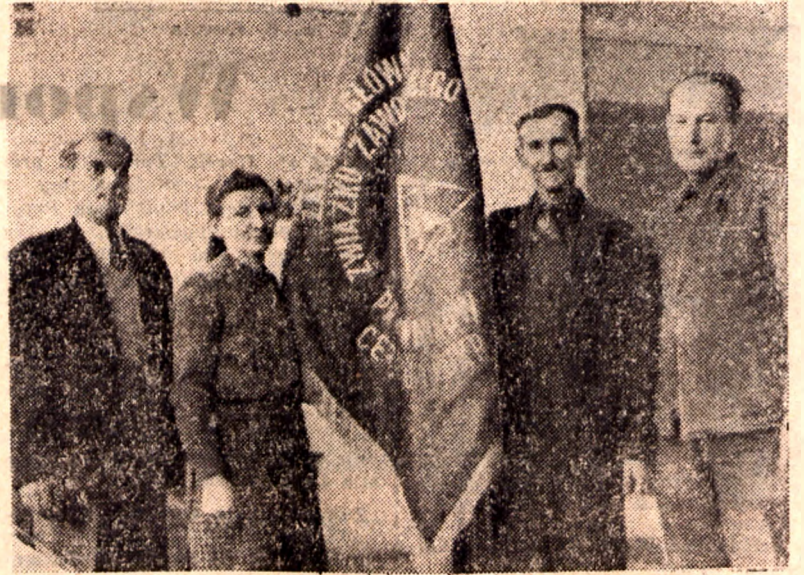
Dyrektorzy i kierownicy zakładów pracy proszeni są o uroczyste na ten czas zainteresowanych, celem umożliwienia im wzięcia udziału w seminarium.

Kierownictwo Wszelchniej Radłowej

### Uruchomienie nowej linii trolejbusowej

Realizując zobowiązania na cześć XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy MPK uruchomili w dniu 7 października br. nową linię trolejbusową Nr 16 prowadzącą na Dziesiątą.

Na razie trasę od ul. Nowotki do ul. Mickiewicza przebywają dwa trolejbusy Nr 16 co pół godziny. Wkrótce liczba wozów trolejbusowych na Dziesiątą zostanie powiększona do 4. Po otrzymaniu większej ilości trolejbusów z Gdańska, linia samochodowa na Dziesiątą będzie całkowicie zlikwidowana.



Niedawno odbyła się uroczystość wręczenia proporca przechodniego pracownikom Hotelu Robotniczych Zarządu Budów Nr 1 LPZB w Lublinie za zajęcie I miejsca w Polsce we współzawodnictwie o najlepsze utrzymanie hoteli robotniczych. Na zdjęciu: Tadeusz Nowicki — dyr. Admin., Helena Suda — kierowniczka socjalna, Józef Chochol — kierownik hoteli i Stanisław Bronowski — salowy.

### Adaptery, aparaty fotograficzne, zegarki, teckli i t. p. możesz otrzymać biorąc udział w Konkursie Filmowym

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ, UMIESZCZONĄ W „SZTANDARZE LUDU” Z DNIA 17—18 X. RB. OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W LUBLINIE „SZTANDAR LUDU”, „ŻYCIE LUBELSKIE” I EKSPozytura C. W. F. W LUBLINIE OGŁASZAJĄ KONKURS NA NAJTRAFNIEJSZĄ OCENĘ FILMÓW RADZIECKICH, WYSWIETLANYCH NA EKRAKACH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W RAMACH VI-GO FESTIWALU FILMÓW RADZIECKICH.

Konkurs obejmuje następującą tematykę:

- 1) Jaką rolę spełnia film radziecki w naszym marzku do socjalizmu?
- 2) Jakie filmy radzieckie, wyświetlane w czasie VI-go Festiwalu Filmów Radzieckich podobały mi się i dlaczego?
- 3) Jak oceniam filmy — sztuki teatralne zekranizowane, wyświetlane w czasie bieżącego Festiwalu Filmów Radzieckich („Przełom”, „Las”, „Podstęp swatki”, „Anna Karenina”, „Rewizor”)?
- 4) Jak oceniam sylwetki bohaterów z filmów „Przełom”, „Admirał Uszakow”, które z nich są postaciami pozytywnymi w walce o wyzwolenie mas i dlaczego?

Przy odpowiedziach prosimy o podanie swego imienia i nazwiska, ro-

ku urodzenia, adresu oraz wykonywanego zawodu (dla uczniów — szkoła).

Odpowiedzi na pytania należy kierować na adres: Redakcja „Sztandaru Ludu” — Dział Miejski, ul. 3-go Maja 14.

Odpowiedź na jedno z wymienionych pytań uprawnia do wzięcia udziału w konkursie. Wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie pytania spotkają się z wyższą oceną i autorzy otrzymają cenniejsze nagrody.

JAKO NAGODY ZA NAJLEPSZE WYPOWIEDZI PRZEWIDZIANE SA: 2 ADAPTERY, APARAT FOTOGRAFICZNY, ZEGAREK, TECKA SKÓRZANA, RĘKAWICZKI SKÓRZANE, WIECZNE PIORO, LYZYWO, KSIĄŻKI itd.

Termin składania wypowiedzi mija z dniem 18.XI. rb. (data stempla pocztowego jest równoznaczna ze złożeniem w terminie).

Nagrody zostaną rozdane w dniu 22.XI. rb. (niedziela) na poranku w kinie „Apolo” w Lublinie, o czym dodatkowo poinformujemy szczegółowiej.

### Spotkanie redaktorów »Poprostu« z korespondentami

W niedzielę w sali im. Marchlewskiego UMCS odbyło się spotkanie redaktorów „Poprostu” ze studentami — korespondentami z UMCS, Akademii Medycznej, WSI oraz KUL.

Celem spotkania było ożywienie działalności lubelskiego klubu korespondentów „Poprostu” oraz wymiana spostrzeżeń, dotyczących ustalenia najbardziej prawidłowej linii tego tygodnika młodzieżowego.

Przemawiający w imieniu redakcji kierownik działu naukowego „Poprostu” red. Stanisław Stefanowski podkreślił, iż redakcja pragnie nawiązać ściślejszą więź ze studentami naszych uczelni. Wkrótce też rozpocznie się na łamach „Poprostu” dyskusja na temat metody nauczania. W dyskusji tej obok artykułów, mówiących o doświadczeniach studentów radzieckich wiele miejsca poświęcone będzie na wypowiedzi naszej młodzieży. Redakcja „Poprostu” wzmocni również zainteresowanie sprawami wiążącymi się z potrzebami materialnymi i kulturalnymi młodzieży akademickiej. Więcej uwagi zostanie poświęcone mało uwzględnianym dotychczas zagadnieniom sportu i wychowania fizycznego.

W dyskusji korespondenci wskazali na potrzebę ożywienia i uatrakcyjnienia pisma, jak również rozszerzenia działu kulturalno-literackiego. Student III roku prawa UMCS Jerzy Litwin podkreślając doniosłą rolę czasopisma w dziedzinie wychowania społecznego i podnoszenia poziomu ideologicznego młodzieży, zwrócił uwagę na konieczność szerzego uwzględnienia zagadnień związanych z moralnością, estetyką oraz z zasadami socjalistycznego wychowania.

Korespondent Józef Ruskowski poruszył sprawę konieczności

usprawnienia kolportażu prasy studenckiej.

Na zakończenie spotkania odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się recytacje i pieśni w wykonaniu studentów UMCS.

(G)

### Ze sportu

## Skuratowicz i Krygier wygrali maraton pingpongowy »Puchar Przyjaźni« powędrował do Warszawy

II Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego o „Puchar Przyjaźni” zakończył się w niedzielę po północy. W pozostałych grach fi-

nalowych (których wyników z powodu późnej pory nie mogliśmy podać w numerze poprzednim), padły następujące rozstrzygnięcia:

W grach kobiet Szmidtówna wygrała z Ratzko 3:1 (21:19, 21:14, 15:21, 21:18) i ze Skuratowicz również 3:1 (21:10, 21:17, 13:21, 21:9) zdobywając tym samym prawo do rozegrania dodatkowego spotkania o pierwsze miejsce. Ratzko pokonała Trzaskowską 3:0 (22:20, 21:14, 21:17). W spotkaniu decydującym o zdobyciu pierwszego miejsca wygrała z Szmidtówną 3:0 (22:20, 21:19, 24:25).

W grach mężczyzn Otręmba uległ Galowi (22:24, 21:8, 10:21, 11:21) i wygrał z Patyńskim 3:0 (21:16, 21:18, 21:12). Krygier pokonał Patyńskiego 3:0 (21:18, 21:17, 21:14).

W ostatnim spotkaniu dnia, decydującym o zdobyciu pierwszego miejsca spotkali się obrońca pucharu Krygier i faworyt turnieju Gaj. Gaj prowadził 2:0, lecz ostatecznie przegrał 2:3 (21:13, 21:16, 19:21, 13:21, 9:21). Ostateczna kolejność finalistów:

KOBIECY: 1) Skuratowicz (Gdańsk), 2) Szmidtówna (Kielce), 3) Ratzko (Kraków), 4) Trzaskowska (Lublin).

MĘZCZYNI: 1) Krygier (Łódź), 2) Gaj (W-wa), 3) Otręmba (Staliność), 4) Patyński (Lublin). Puchar dla zwycięzcy drużynowego zdobyła reprezentacja Warszawy, uzyskując ogółem 15 pkt. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Lublina (zdobywcy pucharu w r. ub.) — 64 pkt. 3) Gdańsk — 29 pkt. 4) Kielce — 25 pkt. 5) Łódź — 21 pkt. 6) Wrocław — 17 pkt. 10.

### Dokąd dziś IDZIEMY

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: „Szkoła kobiet” godz. 19.

K I N A: APOLLO: „Rewizor” — prod. radz. — godz. 15.30, 18, 20.30.

ROBOTNIK: „Rewizor” — prod. radz. — godz. 14.30, 17, 19.30.

RIALTO: „Nędzacy” seria L prod. franc. godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: „Ostatni etap” prod. polsk. godz. 16. Repertuar kin podajemy na podstawie Informacji OZK, ul. Piłsudskiego 6, tel. 14.00.

WYSTAWY: Muzeum Lubelskie: — „Jesienna wystawa plastyków” — od godz. 10—18. Muzeum Lubelskie: — „Twórczość Włosa Stwosza” — od godz. 10—18.

DYŻURY APTEK: Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopka 15, Kalliońska 44

### radio-radio-radio

WTOREK, 10 listopada 1953 r.

PROGRAM I.

Godz. 7.00 Dziennik poranny. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Audycja dla młodzieży. 9.00 Słuchowisko dla klas XI. 9.40 Audycja dla przedszkoli. 11.05 Słuchowisko dla klas II. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert. 17.00 Z życia ZSRR. 17.30 Muzyka rozrywkowa. 18.00 „Mikrofonem po kraju”. 18.15 Koncert solistów. 18.45 Koncert wokalny. 19.45 Audycja dla wsi. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.28 Muzyka rozrywkowa. 21.00 „Ojciec debiutantki” — wedywili Bundy’ego. 22.30 Polska muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II.

Godz. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka poranna. 7.50 Program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka popularna. 14.10 Słuchowisko dla klas III — IV. 15.30 Słuchowisko dla klas V, VI i VII. 15.00 Węgierskie melodie ludowe. 16.00 Piosenki radzieckie. 16.20 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.25 Ze sportu. 17.30 Na warszawskiej fali. 18.00 Międzynarodowe pieśni młodzieżowe. 18.30 Pogadanka z cyklu „W pracowniach uczonych”. 18.40 Koncert solistów. 19.10 Audycja literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzień... wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.40 Pieśni Szopina. 22.00 „Sad” — fragment powieści. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 J. S. Bach: Preludia chorałowe na organy. 23.20 Mozart: — Koncert skrzypcowy A-dur. 23.50 Ost. wiad.

### GOSPODYNIE DOMOWE! NIE UŻYWAJcie GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH OD ZMROKU DO GODZ. 22

### DOBIEŻCI DO LUBLINA

JAK NALEŻY.

W urzędzie pocztowym Nr 2 obok okienka z przyjmowaniem przesyłek ekspresowych i de pesz umieszczony jest wzór, jak należy wypełniać białkiet telegrafu. Czytamy tam m. in.: „W rocznicę ślubu NAJLEPSZEGO ŻYCZENIA przesyłamy...” Czyżby to miał być wzór? Chyba jak nie należy pisać.

### GDZIE PRZODOWNICY?

W tym samym urzędzie pocztowym Nr 2 na widocznym miejscu wisi tablica przodowników pracy i racjonalizatorów. Tablica ta odznacza się tym, że nigdy na niej ujrzeć ani nazwisk, ani fotografii wyróżniających się pracowników. Czy w Urzędzie Pocztowym Nr 2 przodownicy pracy żyją „w konspiracji”, czy też w ogóle ich nie ma? Po co zatem istnieje tablica?

GOS.

### USZKODZONA BARIERA

Na moście przy ul. Melgiewskiej od dłuższego już czasu brak kilku metrów bariery ochronnej. Została ona zerwana przez nieuwważnego kierowcę samochodowego. Czyżby Wydział Drogowy PMRN czekał na wypadek wśród często przejeżdżających tamteży pojazdów mechanicznych do Rzeźni i ESCZ.